Dziś: Sąd nad Szwarcenzerem - Epilog wstrząsającej tragedji ks. Pruskiego

Dziś 10 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 100 Ł. Rok 65 Sobota, dnia 11 maja 1935

Ze zdarzeń w Watykanie



ZAPRZYSIĘŻENIE PAPIESKIEJ GWARDJI SZWAJCARSKIEJ W MALOWNICZYCH STROJACH ODBYŁO SIĘ ONEGDAJ W SALI BELWEDERSKIEJ WATYKANU

Podróż w asyście torpedowców



NOWY FRANCUSKI OLBRZYM TRANSOCEANICZNY „NORMANDIE" ODBYŁ PIERWSZĄ PODRÓŻ Z ST. NAZAIRE DO HAWRU W ASYŚCIE TORPEDOWCÓW.

Sejm zbiera się 20 maja!

Dekret o zwołaniu parlamentu ma się ukazać 17 maja — Projekt ordynacji wyborczej budzi zastrzeżenia poszczególnych grup B. B. — Najbardziej oponują konserwatyści

Płk. Sławek gotów pójść na ustępstwa

Warszawa (Tel. wł.) Obrady B. B. nad ordynacją wyborczą trwały w ciągu dnia dzisiejszego w godzinach południowych a następnie wieczornych. Obrady są poufne i będą toczyły się przez czas dłuższy.

Wiadomo, że konserwatyści czynią największą opozycję zpośród innych grup B. B. Ale wiadomo również, że w żadnej grupie projekt nie budzi entuzjazmu.

Zdaje się, że premjer Sławek gotów jest dopuścić do poczynienia pewnych zmian projektu.

Zwracają uwagę, że jeżeli się uwzględni sposób nominacji rozmaitych izb i rad, to stosunek delegatów rad gminnych i miejskich na zebraniach okręgowych do delegatów wszystkich innych instytucyj będzie wynosił jak 5 do 1.

Dekret o zwołaniu sesji nadzwyczajnej ma się ukazać 17, a pierwsze posiedzenie ma się odbyć 20 maja. (w)

Na festiwal

Kolektywne gospodarstwo w Polsce

Zakłada je 50 wychowanków szkół rolniczych w powiecie kozienickim

Warszawa. (Tel. wł.) Grupa 50 wychowanków szkół rolniczych w powiecie kozienickim postanowiła zakupić wspólnie majątek ziemski „Juljanka", położony w powiecie radziechowskim, wojew. tarnopolskie. Każdy z nabywców mieć będzie zahipotekowaną na swoje nazwisko działkę 6 hkt. Cenę działki ustalono na 8 tys. złotych. Warunki spłaty są następujące: 2.000 zł należy wpłacić przy zawieraniu umowy, drugie 2.000 będą skredytowane na lat 5 i oprocentowane na 3 proc. rocznie. Pozostałe 4.000 zł można będzie spłacać przez lat 40, przy oprocentowaniu 6,42 proc. rocznie.

Nabywcy przez kilka lat mają gospodarować wspólnie. Przez okres kolektywnego gospodarowania, który ma być okresem przejściowym, nabywcy pragną wyzyskać budynki folwarczne, rolne, a także inwentarz żywy i martwy. Okres kolektywnej gospodarki ma dać również nabywcom możność praktycznego dokształcenia się w tym zawodzie. (w)

Start Piccarda na lotnisku Mokotowskiem

Warszawa (Tel. wł.) Belgijski uczony Piccard wystartuje dzisiaj w piątek na lotnisku Mokotowskiemu na balonie Zürich. (w)

Nagroda dla listonosza Bezwińskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo poczt i telegrafów przyznało listonoszowi pieniężnemu Bezwińskiemu, który padł ofiarą napadu w Krakowie, 200 zł, jako nagrodę, udzieliło mu pochwałę i postanowiło pokryć koszta jego leczenia. (w)

Przypominają się nastroje Kongresu w Dolinie Szwajcarskiej

Jakie są zamierzenia gospodarcze obecnego rządu?

Warszawa, 9 maja.

Odpierając prowadzony przez „Gazete Polską" atak na „front sztywnych cen", organ „Lewjatana", „Przegląd Gospodarczy", stawia następujące — jak je sam nazywa — „niedyskretne pytania":

„Czy (zwolennicy równania cen w dół) widzą potrzebę i możność dalszego obniżania obciążenia publicznego?

„Kiedy spodziewają się dokonania istotnej reformy ubezpieczeń społecznych, która przez poprzedniego premjera była wielokrotnie zapowiadana, a dotąd ograniczyła się do nader nieśmiałych prób?

„Cóż mówią na to, że o generalnej obniżce kolejowej taryfy towarowej, również nieraz obiecywanej, według miarodajnych objaśnień w prasie już obecnie wogóle się nie dyskutuje?"

„A wreszcie — czy, żądając pełnego uelastycznienia cen przemysłowych, są w obecnych warunkach także za przywróceniem pełnej wolności na rynku pracy?"

Trzeba przyznać, że pytania te zostały wcale zręcznie sformułowane. Albowiem za wyjątkiem ostatniego, obchodzącego głównie przemysł, trzy inne odnoszą się do całego życia gospodarczego, a więc, i to w znacznym stopniu, także do rolnictwa, które ma obecnie tylu opiekunów i z którego cenami ma być „wyrównany" cały „front gospodarczy". Przez takie sformułowanie organ „Lewjatana" wydobył się z niedogodnej pozycji obrony interesów karteli i wogóle „wyższych" sfer gospodarczych i przeniósł dyskusję na teren ogólny.

Zagadnieniem deflacji całkowitej czy zupełnej zajmowaliśmy się już wielokrotnie, więc powracać do niego nie będziemy. Podkreślimy tylko raz jeszcze to, o co gniewają się na nas obrońcy wyższych sfer gospodarczych, a mianowicie, że deflacja częściowa — bez obniżenia ciężarów publicznych — uderza silniej w drobne i średnie warsztaty, aniżeli w wielkie, które przy po-

mocy rozmaitych środków mogą zrekompensować sobie nadmierne obciążenia, a w ostateczności powierzają się nadzorowi państwa i jakoś trwają, a nawet podobno wracają do zdrowia. Rzemiosło, drobny handel, własność miejska nie mają dostępu do tych sanatorjów, a rolnictwo leczone jest generalnie zbyt słabemi, a przez to mało skutecznemi środkami.

Pytania „Przeglądu Gospodarczego" — według przestrzeganej w obozie „sanacyjnym" etykiety — nie są adresowane wprost, do kogo należy. Sądzimy wszakże, że autorom tych pytań nie idzie o wprowadzenie teoretycznej dyskusji z „Gazetą Polska", ale o realne wyniki. Świadczy zresztą o tem wzmianka w jednem z pytań o „poprzednim premjerze".

Istotnie, uważamy, że społeczeństwo powinno się czegoś dowiedzieć o zamierzeniach gospodarczych nowego rządu. Pytanie ogólne możnaby ująć — mniej więcej, tak:

Czy rząd obecny w zakresie polityki gospodarczej zamierza ograniczyć się do powolnego „kontynuowania" programu poprzedników, t. zn. programu p. Prystora z dodatkami p. Kozłowskiego, odnoszącemi się do oddłużenia rolnictwa i samorządów, częściowego umorzenia zaległości podatkowych i prowadzenia robót publicznych za pieniądze, uzyskane z pożyczki inwestycyjnej, — czy też, zgodnie z dotychczasowemi wynikami, uzna, że program ten wymaga nie przewlekłego tylko „kontynuowania", ale wykonania w całości od „a" do „zet"?

Jest to pytanie bardzo zasadnicze. Przed dwoma laty pod auspicjami obecnego premjera odbył się kongres gospodarczy bloku rządowego, który stwierdził koniec kryzysu, wyraził rządowi uznanie za skuteczną z tym kryzysem walkę i wezwał społeczeństwo do urządzania się na nowym poziomie gospodarczym.

Nie idzie nam o stwierdzenie przykrej omyłki, jaką popełniono podówczas; ważniejsze stokroć jest to, że obecne ustosunkowanie się odnośnych czynników do tego zagadnienia dziwnie przypomina nastroje owego kongresu w Dolinie Szwajcarskiej z maja 1933 roku.

I dlatego zadajemy pytanie Bo... nie bardzo wierzymy, ażeby najważniejsza troska gospodarcza chwili obecnej miało być obdarzenie samorządu gospodarczego przywilejem mianowania kandydatów na posłów. A o innym programie narazie nie słychać. M. K.

Na festiwal muzyczny do Leningradu

Warszawa (Tel. wł.) Sowiety zaprosiły dyrektora Warszawskiego Konserwatorjum Morawskiego na festival muzyczny w czerwcu do Leningradu. (w)

Min. oświaty w Kaliszu

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Wacław Jędrzejewicz wyjechał w towarzystwie inspektora Łopeckiego na wizytację do Kalisza. (w)

Kpt. Lepecki w Kownie

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień z Rygi, do Kowna miał przybyć samochodem adjutant p. marszałka Piłsudskiego kpt. Lepecki. (w)

Kawior japoński na rynku europejskim

Warszawa. (Tel. wł.) Na rynek polski przybył już pierwszy transport czerwonego kawioru japońskiego. Importowany z Sowietów w drodze wymiany kawior czerwony jest obecnie sprzedawany po 9 zł za kg w handlu detalicznym. Równocześnie uległa obniżce cena kawioru czarno-ziarnistego, który sprzedawany jest obecnie w handlu po 130 zł za kg, gdy w latach poprzednich płacono zań 350 zł. (w)

Skarga technika Zaczka

Warszawa (Tel. wł.) 20. bm. odbędzie się w Warszawie bardzo charakterystyczna rozprawa. Mianowicie technik Zaczek został zwolniony z Państwowych Zakładów Lotniczych bez żadnego odszkodowania, tylko z tego powodu, że znajdował się w śledztwie pod zarzutem należenia do tajnej organizacji O. N. R. Zaczek domaga się obecnie odszkodowania za zwolnienie go z pracy bez wypowiedzenia. (w)

Hołd Anglji dla króla

„Z powodu rzeczywistego udziału ludności w rządach tron Anglji jest bardziej niż kiedykolwiek ośrodkiem życa narodowego"

Londyn. (PAT). Adres gratulacyjny, uchwalony przez izbę lordów z okazji 25-lecia panowania J. K. M. króla Jerzego, ma brzmienie następujące:

„Ostatnie 25 lat wypełnione były okropnemi doświadczeniami wojny, najstraszliwszej w historji, i uciążliwą pracą odbudowy zachwianej struktury naszego wspólnego życia, jak również powolnemi, lecz wytrwałemi wysiłkami ku odzyskaniu dobrobytu i ustaleniu pokoju. Gdzieindziej trony i ustroje nie zdołały przeżyć tych ciężkich prób. W naszem królestwie jednak rozwój praw i swobód publicznych nietylko nie uległ zatrzymaniu, lecz stał się szerszym i pewniejszym. Zaprawdę bowiem, w bardziej istotnem znaczeniu niż jego dostojni przodkowie, Wasza Królewska Mość panuje nad narodem wolnych obywateli. Jednakże, pomimo, a raczej z powodu rzeczywistego udziału ludności w rządach, tron jest bardziej niż kiedykolwiek ośrodkiem życia narodowego. Osoba Waszej Królewskiej Mości uczyniła z tronu nietylko symbol, lecz rzeczywistość ukochaną i żywą."

Po złożeniu hołdu królowej i czterem synom królewskim, adres kończy się następującemi słowy:

„Jesteśmy przekonani, że gdy przeminie już obecne pokolenie i gdy wspaniałe obchody tego tygodnia staną się już odległem wspomnieniem — dynastja windsorska panować będzie nadal nad lojalnym i zjednoczonym narodem. Z całego serca prosimy, aby Bóg pobłogosławił Waszej Królewskiej Mości."

Adres, uchwalony przez izbę gmin, jest następującej treści:

Konstytucja nasza okazała się dość silną, aby wytrzymać ciosy wielkiej wojny i dość giętką, aby przystosować się do zmiennych okoliczności, panujących w imperjum i na całym świecie. Zapewniła ona narodowi spokój i ład wewnętrzny, podczas gdy gdzieindziej waliły się fundamenty. Możemy stwierdzić z dumą, że nasze historyczne formy rządów okazały się zdolnemi do stawienia czoła każdemu kryzysowi. Wielka Brytanja jest bardziej niż kiedykolwiek krajem wolnym i dobrze rządzonym.

Po złożeniu hołdu zasługom królowej adres kończy się, jak następuje:

„Dziś Wasza Królewska Mość jest więcej, niż monarchą, gdyż jest głową wielkiej rodziny. Przed 25-ciu laty Wasza Królewska Mość określał obowiązki monarchy, jako czuwanie nad skarbami przeszłości i przygotowanie drogi dla przyszłości. Wasza Królewska Mość godnie spełnił swe obowiązki. Myślimy z wdzięcznością o przeszłości i oczekujemy z ufnością przyszłości. Składamy Waszej Królewskiej Mości z głębokiem szacunkiem i przywiązaniem hołdy wolnego parlamentu i prosimy Boga, aby Wasza Królewska Mość mógł jeszcze przez długie lata panować nad dumnym z niego i przywiązanym do niego Narodem.

Odpowiedź króla

Londyn (PAT). W odpowiedzi na adresy, wystosowane przez obie izby parlamentu, król angielski podziękował za słowa przywiązania i oddania w stosunku do jego osoby i całej rodziny.

Król oświadczył, że „nie zapomni nigdy, jak niebezpieczeństwa, grożące wewnątrz, doprowadziły do niezłomnego zjednoczenia wszystkich stronnictw, klas i ras całego imperjum".

Przemówienie króla przyjęte zostało długotrwałemi oklaskami słuchaczy.

Nowy rekord Amelji Aerhart

2100 mil przeleciała w 14 godzin 22 minuty bez lądowania

Londyn. (PAT). Aniela Earhart ustaliła rekord lotu z Meksyku do Nowego Jorku, przebywając odległość 2100 mil bez lądowania w 14 g. 22 min.

P. A. Earhart wylądowała na lotnisku Newark koło N. Jorku dziś o godz. 3 min. 30 nad ranem czasu środkowoeuropejskiego, czyli wczoraj o godzinie 9,30 wiecz. czasu amerykańskiego.

Jest ona pierwszym lotnikiem, który przeleciał tę przestrzeń bez lądowania. Przeciętna szybkość wynosiła 140 mil na godz. W roku 1932 Earhart przeleciała sama nad Atlantykiem z Nowej Fundlandji do Irlandji w 13 i pół godziny.

Min. Laval u premjera Flandina

Paryż (PAT). Premjer Flandin spędził doskonale noc i stan jego jest całkowicie zadawalający. Minister Laval odwiedził dziś premjera i omawiał z nim sprawę podróży do Warszawy i Moskwy.

Ułaskawienie skazanych za zajścia rzeszowskie

Warszawa. (Tel. wł.) Min. sprawiedliwości ułaskawiło cztery piąte skazanych za udział w znanych rozruchach agrarnych, strajkach rolnych, które zaszły w powiatach rzeszowskim i tarnowskim w Małopolsce środkowej w r. 1932 i 1933. Za udział w rozruchach, ofiarą których padło kilku policjantów, skazanych zostało na karę od 1 do 4 lat więzienia kilkadziesiąt osób. (w)

Komisarz generalny Papee w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie bawił przez kilka dni komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p. Papée. Pobyt jego w Warszawie pozostawał w związku z sytuacją, wytworzoną przez dewaluację guldena gdańskiego.

W kołach poinformowanych mówią, że będą podjęte badania, mające na celu stwierdzenie, w jakim stopniu dewaluacja guldena gdańskiego i wydane następne zarządzenia władz gdańskich odbiły się ujemnie na interesach przemysłu i handlu polskiego. Po przeprowadzeniu badań będą podjęte u władz wolnego miasta energiczne kroki celem obrony polskich interesów gopodarczych i wyrównania strat. (w)

Paryż o wizycie Lavala w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa warszawska, omawiając oficjalną wizytę ministra Lavala w Warszawie, która nastąpi w dniu dzisiejszym, zwraca uwagę, że po podpisaniu układu francusko-sowieckiego podróż do Moskwy straciła swój pierwotny cel.

Prasa francuska przywiązuje duże znaczenie do konferencji, jakie minister Laval ma odbyć w Warszawie, i wyraża nadzieję, że wizyta min. Lavala pozwoli zacieśnić węzły przyjaźni między Francją a Polską.

Belgja nawiąże stosunki z Sowietami

Berlin. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Brukseli, iż rząd zawiadomił parlament, że zamierza podjąć stosunki dyplomatyczne z Rosją Sowiecką. Wicepremjer Vandervelde otrzymał polecenie zajęcia się tą sprawą.

List min. Becka do „Legjonu Młodych"

Warszawa (PAT). Minister spraw zagranicznych Józef Beck wystosował do komendy głównej „Legjonu Młodych" list treści następującej: „W związku z tem, że „Legjon Młodych" wbrew ostrzeżeniu zboczył na grunt działalności politycznej, przyjmując charakter organizacji partyjnej, rezygnuję ze stanowiska senjora „Legjonu Młodych".

Pożar zniszczył 160 domów

Bukareszt. (PAT.) W miejscowości Targu-Gulitza, w okręgu Botosani, pożar zniszczył 160 domów i liczne magazyny zbożowe. Pożar wybuchł w ciągu nocy i naskutek gwałtownego wiatru rozszerzył się z szaloną szybkością, uniemożliwiającą akcję ratunkową. Straty wynoszą setki miljonów leji. Ofiar w ludziach niema.

Nowy niemiecki kodeks karny

Berlin. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner omówił wyniki prac, dotyczących projektu nowego kodeksu karnego w Niemczech. Według informacji dr. Guertnera, czyny karygodne podzielono na cztery grupy i objęto przepisami, dotyczącemi ochrony: 1) narodu, 2) kierownictwa narodu i państwa, 3) majątku narodowego i 4) poszczególnych obywateli. Nowy kodeks określa różnicę między morderstwem i zabójstwem, podkreślając jako główną rolę motyw i sposób dokonania czynu. Nowy kodeks prócz tego wprowadza przepisy o ochronie siły roboczej.

Łódź z 15 pasażerami zatonęła

Buenos Aires. (PAT). Donoszą z Kolumbji, że na rzece Rios Magdalena w pobliżu miejscowości Cuatro Bocas zatonęła wielka łódź, przewożąca 80 pasażerów, przyczem utopiło się 15



Premjer francuski Flandin, który uległ wypadkowi samochodowemu, w szpitalu w Auxerre.

Wiadomości

W Oriechowie pod Moskwą robotnik tamtejszej fabryki, pragnąc „uwolnić się od rodziny", zamordował żonę, 6-letnią córkę i 12-letniego kuzyna.

*

Kanclerz Schuschnigg wyjechał do Włoch.

*

Do Neapolu przybyła eskadra francuska, złożona z trzech krążowników i 6 torpedowców. Okręty pozostaną w Neapolu 6 dni.

*

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Estonji, Łotwy i Litwy została zakończona. Wydany z tej okazji komunikat stwierdza, że państwa bałtyckie są stronnikami idei utrzymania pokoju w Europie. Następna konferencja odbędzie się w grudniu.

*

W Gdańsku spodziewają się sfery gospodarcze rozszerzenia zakresu podwyżki cen. Czynniki rządzące Gdańskiem wydały szereg zarządzeń, które mają złagodzić sytuację, powstałą wskutek dewaluacji.

*

Do Rzymu przybył minister lotnictwa francuskiego generał Denain, aby omówić z Mussolinim fakt lotniczy o charakterze defensywnym.

*

Sprawa ukształtowania się sojuszów wyborczych podczas głosowania balotażowego do rad miejskich wywołuje liczne komentarze prasy francuskiej, które układ sił nazywają mozaiką sojuszów wyborczych.

*

Centralna komisja wyborcza w Czechosłowacji przeprowadziła ostateczną bonifikację zgłoszonych list wyborczych. Do wyborów sejmowych staje 16 partyj, do senatu zaś 15.



W skład nowego rządu hiszpańskiego wszedł Józef Marja Gil Robles, przywódca katolickiej Akcji Ludowej, któremu powierzono tekę ministra spraw wojskowych. Robles jest stanowczym przeciwnikiem anarchizowania życia politycznego republikańskiej Hiszpanji przez żywioły komunistyczne. Na zdjęciu Gil Robles.

Plotki stołeczne

9 maja.

Może bardziej niż projektem nowej ordynacji wyborczej stolica jest poruszona wizytą prof. Piccarda. Nic dziwnego. Gości człowieka z wyższej sfery.

Podobno znakomity uczony czuje się u nas tak świetnie dlatego, że w Polsce — jest ciężka atmosfera.

*

Wysoki, szczupły, niezwykle prosty, ujmujący w obejściu. Otrzaskany jest kapitalnie z wszystkimi natrętami, jakimi są z natury rzeczy dziennikarze. Znajduje na wszystko odpowiedź — wymijającą. Nie było wypadku, by nie odpowiedział na pytanie. Inna rzecz, czy odpowiedź była zadowalająca!

*

Jest to objaw pocieszający, że zaczynają nas poszukiwać w świecie naukowym, i, że możemy swoim dorobkiem konkurować z innymi Piccard z zainteresowaniem śledzi wyniki naszych prac w dziedzinie balonoznawstwa, wyraża się z najwyższem uznaniem dla naszego wynalazku materji balonowej, cieńszej znacznie aniżeli produkty zagraniczne, a wskutek tego lepszej do prób podniebnych. Tylko, zdaje się, jesteśmy drożsi aniżeli Francuzi i Niemcy o 15 proc. Zato Piccard zachwyca się naszym terenem do lotów, to jest naszą równiną. Kto wie, może spróbuje u nas nowego lotu w przestworza.

*

Czy to nie jest jaka realizacja marzeń Wellsa? Wsłuchajmy się w to, co Piccard powiada:

— Pragnę następny lot odbyć do wysokości 30 000 metrów! Tak, żebym mógł oglądać gwiazdy gołem okiem!..

Człowieka przechodzi mrowie, gdy przemyśli te słowa.

Urzeczywistnienie marzeń ludzkich. „Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga"! Może koncepcje o wypuszczeniu rakiety na księżyc nie będą czemś niemożliwem?.

*

I aż przerażają słuchacza słowa Piccarda:

— Za lat kilka, lub kilkanaście, stratosfera będzie zupełnie dostępna dla komunikacji. Tam się będą odbywały loty komunikacyjne. Tam loty będą o wiele szybsze i o wiele bezpieczniejsze. Tylko za pomocą radja będzie się kontrolowało, czy droga jest wolna.

Bagatela! Lecieć w przestworzach na wysokości 10 kilometrów. Nie widzieć pod sobą nic, a ponad sobą tylko niebo. I mieć poczucie bezpieczeństwa!...

Czuje się ten nieprawdopodobny przewrót dopiero na tle wspomnień o pierwszych lotach samolotów. Bodajże niema jeszcze ćwierć wieku, jak objeżdżał nasze miasta jeden z pierwszych polskich lotników, hr. Scipio del Campo i pokazywał próbne loty. Wyczekiwaliśmy po kilka godzin, zanim podniesie się ta maszyna piekielna. Czekało się i denerwowało Ostatecznie uniosła się na wysokość czterech czy pięciu metrów, utrzymała się w powietrzu przez parę minut i — koniec. A my, szara publiczność, laicy, oczarowani, ze zdumieniem poddawaliśmy się urokowi genjuszu ducha ludzkiego, który przyrodzie wyrwał jedną z wielkich jej tajemnic...

*

W Warszawie z dorobkiem ducha polskiego zapoznaje się genjusz współczesny, a w Paryżu podbija świat uczony, polski profesor, który przed dwoma lat został pozbawiony katedry kultury, St. Kot. Odczyty jego w Collège de France spotkały się z wielkiem uznaniem. Co sobie naukowcy francuscy myślą, gdy słyszą, że katedra, którą Kot zajmował, została zniesiona?...

W Pradze, na uniwersytecie Karola, ma teraz trzy wykłady prof. Olgierd Górka. Mówi o stosunkach rumuńsko-polskich. Żeby się tylko tak nie wyrwał, jak ze swemi rewelacjami na tematy Sienkiewiczowskie...

W sobotę praskie Narodni Divadlo wystawia prapremjerę Karola Szymanowskiego „Harnasie". Uczyni z tego święto muzyki polskiej. Czesi się zdobywają na to, a my nie możemy Szymanowskiego wystawić.

Z Pragi „Harnasie" pojadą do Paryża. Zemści się na Polsce Sergjusz Lifar za niegościnne przyjęcie w Warszawie i zaprodukuje swe tańce góralskie, które tu studjował. Zresztą już się zemścił, przyczyniwszy się do sprowadzenia baletu Parnella do Paryża. Występy trupy Parnella, a przedewszystkiem Zizi Halamy, którą wychował na artystkę taneczną dużej skali, miały tam wielkie powodzenie. Pierwszy polski balet.

WARSZAWIANIN.

Co dalej

Żydzi i budżet Łodzi

Prowokują narodową większość radziecką, gdyż nie chcą dopuścić do uchwalenia nowego budżetu

Łódź, 8 maja

Posiedzenie rady miejskiej miało się odbyć w ub. tygodniu, obecnie zaś mówi się o zwołaniu go jeszcze przed niedzielą. Są to jednak tylko pogłoski. Komisarz Wojewódzki miał pono oświadczyć, że dopiero po zapewnieniu spokojnych obrad zdecyduje się zwołać radę miejską. Jakie są na to szanse?

Jak wiadomo, poprzednie posiedzenie zostało zerwane z winy Zjednoczenia Frakcyj Żydowskich. „Deklaracja" posła Mincberga wyraźnie zmierzała do uniemożliwienia spokojnych obrad i niedopuszczenia do uchwalenia budżetu wedle projektu Klubu Narodowego. Sytuacja się od tej pory nie zmieniła. Wszelkie pogłoski o wystąpieniu niektórych radnych z Klubu Narodowego okazały się jeszcze jedną z serji żydowskich prowokacyj i fałszów, a trzecioma'owa rewja sił narodowych przekonała zupełnie wyraźnie przeciwników Obozu Narodowego, że nietylko nie stracił on wpływów wśród mas, lecz że te wpływy wciąż krzepną. W tych warunkach nadzieja żydostwa na przeczekanie nieprzychylnej dla nich konjunktury okazała się złudą. Pozostaje zatem bierny opór na radzie.

Jak to oświadczył komisarz Wojewódzki, nieuchwalenie budżetu i operowanie z miesiąca na miesiąc prowizorjami utrudnia miejską gospodarkę Pan Wojewódzki niewątpliwie ma całkowitą słuszność. Ten stan rzeczy jest w najwyższym stopniu niezdrowy. Inaczej się bowiem gospodaruje z takim czy innym budżetem, a inaczej wówczas, gdy się nie ma pewności, co będzie za miesiąc. Wiemy, że komisarz Wojewódzki niechętnie się ustosunkowuje do poprawek, poczynionych w budżecie przez narodowców, wręcz jest ich przeciwnikiem: jednak nawet niewygodny dla niego budżet lepszy jest dla miasta od dotychczasowej niepewności.

W tych warunkach gospodarka miejska wyraźnie cierpi, a winę za to ponosi ten, kto się przyczynił do zerwania poprzedniego posiedzenia i uniemożliwia przyszłe.

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami radnych panuje pewne napięcie — jest to nieuniknione, gdyż ugrupowania te reprezentują odmienne poglądy, różne programy i każde z nich inaczej chciałoby w mieście gospodarować. Jednak znamienne jest to, iż tarcia pomiędzy niemi, większe czy słabsze, niczem są wobec prowokacyjnego nastawienia Żydów w stosunku do Klubu Narodowego. Antynarodowa postawa wszystkich Żydów spowodowała to, iż zamiast jak dotąd, występować łącznie z frakcjami, do których należeli, ostatnio połączyli się we wspólną grupę, występującą pod nazwą Zjednoczenia Frakcyj Żydowskich.

I właśnie owa grupa zjednoczonego żydostwa uniemożliwiła komisarzowi Wojewódzkiemu przewodniczenie, a radnym obradowanie w czasie ostatniego posiedzenia. Słowem dotąd na radzie miejskiej mieliśmy do czynienia z Klubem Narodowym, grupą B. B. W. R., frakcją P. P. S., czterema radnymi z Chrześcijańskiej Demokracji i t. d. oraz z Żydami, rozproszonymi częściowo w różnych grupach, a częściowo tylko wyodrębnionymi w osobnej frakcji. Natomiast teraz ujawniła się zupełnie wyraźnie solidarna grupa wszystkich Żydów, występująca jako osobna siła.

To, że Żydzi się wyodrębnili i że oni właśnie, a nie kto inny, ponoszą odpowiedzialność za prowizoryczną, szkodliwą dla interesów miasta gospodarkę magistratu, jest wysoce charakterystyczne.

W wywiadzie, udzielonym jednemu z przedstawicieli prasy, komisarz Wojewódzki zaznaczył, że prowadzi obecnie pertraktacje z poszczególnemi ugrupowaniami radnych. Pertraktacje te, a raczej ich przebieg, trzymany jest w tajemnicy. Niewątpliwie jednak narodowcom zależy na jak najszybszem uchwaleniu budżetu. Prawdopodobnie stanowisko radnych chrześcijańsko-demokratycznych jest podobne. Socjaliści zapowiedzieli opozycję, lecz dotąd nie urządzali awantur, więc i obecnie prawdopodobnie nie grożą ekscesami. Mimo zasadniczej różnicy poglądów pomiędzy reprezentowanym przez nas kierunkiem narodowym, a stanowiskiem radnych z BBWR nie widzimy, aby oni chcieli komisarzowi Wojewódzkiemu utrudniać pracę. Pozostaje zatem nowoutworzone Zjednoczenie Frakcyj Żydowskich.

Jakie jest stanowisko tej frakcji wobec konieczności jak najszybszego uchwalenia budżetu? Frakcja żydowska jest przeciwna budżetowi. Wyraźnie tego dowiodła.

Co dalej? Kiedy budżet będzie wreszcie uchwalony?

Okaże się to w przyszłości, a za wszelką zwłokę w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są — Żydzi.

ha.



Święto wiosny Japończyków w San Franzisko. Zamieszkali w San Franzisko Japończycy urządzili obecnie tradycyjne święto wiosny, w którem uczestniczyły japońskie uczenice szkolne w narodowych strojach japońskich.

„Żadne sztuczki dążeń narodu nie zahamują"

Prasa o „sanacyjnym" projekcie ordynacji wyborczej

Poniżej przytaczamy narazie dwa głosy prasy w sprawie „sanacyjnego" projektu ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu.

„Gazeta Warszawska" kreśli takie uwagi:

„Po dziewięciu latach walki z „partyjnictwem", prowadzonej przy zastosowaniu bogatej skali środków, okazuje się, że obóz rządowy nie ma ochoty stanąć do rozgrywki ze stronnictwami na równych warunkach (równych — oczywiście w pojęciu formalno-prawnem), ale chroni się poza drut kolczasty specjalnie ad hoc skonstruowanej ordynacji.

„Oczywiście p. premjer nie przyznaje się do obaw porażki w równych wyborach. Uzasadnia on wyeliminowanie stronnictw... szkodliwością głoszonych przez te stronnictwa programów politycznych.

„Głupstwem" są według p. premjera wszelkie programy. Nie według programów powinna organizować się opinja społeczeństwa, ale według zmiennych potrzeb i bolączek. W tej swoistej filozofji politycznej posuwa się p. premjer aż tak daleko, że pierwszeństwo przed myślą polityczną, zawartą w programie, oddaje

instynktowi wyborcy.

„Nie dziwimy się wcale, że tak przemawiał twórca Bezpartyjnego Bloku, którego całym programem i racją istnienia była właśnie — bezprogramowość. Pozwolimy sobie tylko zauważyć, że ten nienawistny stosunek do programów nie jest ani nowy, ani nowoczesny. Znają tę niechęć do programów i organizowania na ich podstawie społeczeństw dzieje wielu dawnych dyktatur. Natomiast nowoczesne dyktatury starają się właśnie organizować narody na platformie wielkich programów społecznych i politycznych.

„Zasadniczą cechą kultury europejskiej jest dążenie do uogólnień myślowych i do działania zbiorowego, opartego na wewnętrznem porozumieniu. Z tego dążenia powstały programy polityczne i społeczne, oraz organizacje, które te programy usiłują realizować. Są programy, nie mające silnej podstawy w duszy narodu, — i te przemijają, giną. W ich miejsce powstają nowe, lepiej odpowiadające charakterowi narodu, aktualnym prądom ideowym i chwili dziejowej.

„Tak było i tak będzie. Żadna ordynacja, żadne sztuki wyborcze tego wrodzonego cywilizowanym narodom dążenia nie zahamują."

W krakowskim „Głosie Narodu" czytamy:

„Partjom, które mają zniknąć z powierzchni życia politycznego w Polsce, z czego zdaje się wynikać, że ideałem pewnych kół jest rozbite, rozproszkowane, a więc łatwiejsze do kierowania i rządzenia społeczeństwo, przeciwstawia się teraz... człowieka. Jest to wprawdzie u nas nowa moda, ale nie oryginalna, bo wzorowana na znanych już przykładach. Ma ona jednak wadę, która nie rokuje jej wielkiej trwałości, że tego człowieka szuka się w jednym obozie, w najbliższem otoczeniu, wśród swoich. Tak samo było i będzie w Polsce.

„Nowa ordynacja wyborcza tak jest pomyślana, żeby sito przesiewające tych upragnionych i poszukiwanych ludzi było jak najgęstsze i nie przepuściło nikogo, kto nie odpowiada... „bezpartyjnym" kwalifikacjom. Przy wyborach do Sejmu postarają się o to kolegja wyborcze, złożone z przedstawicieli odpowiednio już dobranych instytucyj samorządowych i gospodarczych, przy wyborach do Senatu — nominacja jednej trzeciej jego członków i dwustopniowość wyborów. Taki Senat będzie przypominał zreformowaną rosyjską radę państwa po ogłoszeniu konstytucji z dnia 30 październik r. 1905.

„Niemal wszystko, co znajdujemy i widzimy w nowej konstytucji i w projekcie nowej ordynacji wyborczej, już było wprowadzone i zastosowane gdzieindziej, zostało wypróbowane i wyeksperymentowane i zawiodło. Życie rozsadziło sztuczne ramy i tamy, któremi usiłowano powstrzymać normalny rozwój narodów.

„W jednych krajach odbyło się to spokojnie, w drodze ewolucji, w innych inaczej. Gdzie nie doszło jeszcze do tego, to proces ten trwa i wcześniej, czy później doprowadzi do zgóry przewidzianego efektu. Gdy powstawało państwo polskie zdawało, że nie grożą mu żadne eksperymenty. Stało się jednak inaczej. Wchodzimy w okres eksperymentowania, który ma to do siebie, że nie trwa długo."

NA MARGINESIE

Wczoraj i dziś

Zacytowaliśmy wczoraj opinje pp. Cara i Podoskiego, wypowiedziane na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu w styczniu r. 1932 — opinje, wręcz sprzeczne z projektem nowej ordynacji wyborczej, opracowanym obecnie przez obu tych panów.

Tutaj dodać należy, że również p. Makowski, stojący za dzisiejszemi poczynaniami „ordynacyjnemi", zajmował wówczas stanowisko zupełnie odmienne, twierdząc, że „polityczny" charakter Sejmu musi być utrzymany.

Jeśli chodzi specjalnie o kwestję proporcjonalności i list państwowych, to przypominamy sąd prof. Peretiatkowicza, wypowiedziany w książce jego p. t. „Państwo współczesne", używanej jako podręcznik uniwersytecki:

„Przy tym systemie — pisze prof. P. — Izba poselska jest istotnie refleksem opinij, panujących w kraju. Zastosowanie go na terenie belgijskim (w 1899 r.) dało rezultaty dodatnie. Walka wyborcza (prowadzona poprzednio w okręgach jednomandatowych między poszczególnymi kandydatami — przyp. red.) nietylko złagodniała, ale niejako wyszlachetniała. Walczy się raczej o programy, niż o osoby. Każde stronnictwo polityczne liczy się więcej opinją publiczną, bo ilość jego reprezentantów w parlamencie zależy zupełnie od ilości zwolenników w kraju..."

Dopiero w ostatniem wydaniu swej książki prof P. zaznacza, że w krajach, które zaprowadziły u siebie wybory proporcjonalne, spotykamy „pewną opozycję przeciwko temu systemowi".

W dalszym ciągu swych wywodów prof. Peretiatkowicz z wielkiem uznaniem pisze o systemie t. zw. list państwowych (t. j. list ogólnokrajowych, z których poszczególne stronnictwa uzyskują ilość mandatów, proporcjonalną do liczby mandatów, uzyskanej przez nie z list lokalnych).

„System listy państwowej — pisze prof. P — posiada liczne zalety. Przyczynić się może do podniesienia poziomu umysłowego parlamentu. Pozwala bowiem stronnictwom postawić na liście państwowej i wprowadzić do Sejmu szereg ludzi fachowych, którzy są niezbędni dla pracy ustawodawczej, którzy jednak mogą być mało znani szerszym kołom w swoim okręgu, gdyż nie biorą udziału w agitacji politycznej i nie przemawiają na wiecach. Postawienie na liście państwowej umożliwia im pozyskanie mandatów bez względu na kwestję popularności lokalnej. Przy systemie listy państwowej kandydaci, wybrani z tej listy, są wprawdzi zależni od stronnictwa, ale zato zupełnie niezależni od wyborców, którzy zwykle zabierają wiele czasu posłom swego okręgu, żądając różnych usług i popierania spraw prywatnych. Posłowie listy państwowej mogą cały swój czas poświęcić sprawom politycznym i pracy sejmowej."

Przypominamy opinję prof. Peretiatkowicza, stojącego na gruncie obozu rządowego, ze względu na wywody pułk. Sławka, który, uzasadniając projekt nowej ordynacji wyborczej, mówił tyle o potrzebie „zlokalizowania" kandydatur poselskich i uniezależnienia ich od wszelkich szerszych koncepcyj ideowo-programowych.

Sensacyjny proces w Łodzi

„Ślepy Maks" — „łódzki Al Capone"

Sprawy rozwodowe — Maks eskortował skazanych aż na dworzec — Bykowce na ścianie — Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj

Łódź, 10. 5. W czwartym dniu procesu „Ślepego Maksa" zeznawali świadkowie: Borycki — agent ubezpieczeniowy, który zeznał, że „Ślepy Maks" wymusił na nim zwrot weksla na 25 dol. i dodatkowo weksel na 50 dol. tytułem opłat za specjalne czynności.

Św. Rapoport wyjaśnia, że żył z żoną w separacji. Był wyrok na to, żeby żona od niego wyprowadziła się. Gdy żona nie chciała tego uczynić, wówczas za pośrednictwem policji zmusił ją do opuszczenia mieszkania in mocy wyroku. Zamieszkała ona wtedy z bratem Rapoporta, Natanem. Rapoportowi poradzono, aby zwrócił się do „Ślepego Maksa", to on mu sprawę należycie załatwi. Umówił się z Maksem Bornsteinem, który zgodził się za 1.000 złotych sprawę przeprowadzić. Stawili się wówczas wszyscy na sąd polubowny do biura „Ślepego Maksa".

Żona żądała jednego tysiąca dolarów za rozwód, ale „Ślepy Maks" wyznaczył 300 dolarów i powiedział, że jest to wystarczające odszkodowanie. Rapoportowa nie zgodziła się na rozwód. Sprawa została odroczona. Z dalszych zeznań świadka wynika, że chciał, ażeby żona wyjechała z Łodzi. Dalej zeznaje, że uważa Maksa Bornsteina za człowieka takiego, który dobrze załatwia wszystkie sprawy. W swoim czasie, kiedy Bornsteinowi odebrano koncesję na prowadzenie biura „Obrona", „ja sam, stwierdza Rapoport, pan inspektor pol. Nosek, jak również burmistrz ówczesny Aleksandrowa Andrzejak Marjan interwenjowaliśmy u ówczesnego starosty Dychtalewicza, by Maksowi Bornsteinowi koncesję przywrócono i udzielono zezwolenia na noszenie broni. Wówczas starosta Dychtalewicz pytał mnie, dlaczego przychodzę interwenjować w sprawie Bornsteina, którego nazywają powszechnie „łódzkim Al Capone".

Charakterystyczne dla sądu polubownego „Ślepego Maksa" było to, że podczas rozprawy Bornstein ukarał Rapoporta i jego żonę po 20 zł grzywny za niewłaściwe zachowanie się. Zaraz po sądzie dintojry Rapoportowa zmuszona została do opuszczenia Łodzi i wyjechała z bratem swego męża do Lwowa, a jej wyjazdu dopilnował „Ślepy Maks", który eskortował ją aż na dworzec kolejowy.

Po zeznaniach św. Petrykiewicza przed sądem staje św. Majer Szlemczyński i wyjaśnia, że w roku 1931 podczas jego nieobecności był u niego Maks Bornstein i kazał mu przyjść do siebie. U Maksa zastał Szlemczyński swoją żonę, która żądała rozwodu i wypłacenia części swego majątku. „Ślepy Maks" sporządził umowę w ten sposób, że Szlemczyński miał żonie zapłacić w ciągu trzech lat 7.250 dol., a do czasu zapłaty tej sumy płacić miał na jej utrzymanie 550 zł miesięcznie. Następnie zeznaje św. Urbański, właściciel domu przy ul. Zachodniej, gdzie mieszkali Szlemczyńscy.

Następnie brat poszkodowanego Kałma zeznaje, że „Ślepy Maks" zagroził mu, że o ile będzie się wtrącał w sprawy swego brata, to go Maks zgładzi. Kiedy byłem z bratem w biurze Bornsteina, to widziałem wiszące tam bykowce na ścianie. W pewnym momencie Bornstein zakręcił tarczę telefonu i oświadczył, że rozmawia ze sędzią śledczym, co nas jeszcze więcej przestraszyło.

Po tych zeznaniach sąd przesłuchał jeszcze kilku świadków, poczem odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

Przed sądem grodzkim wczoraj stanęli również członkowie bandy, „Ślepego Maksa" Henoch Fuchs, Zanwed Festernberg, Frojm, Kojwczyk, Szaja Silberszac i Fajwel, Najfeld, właściciel kawiarni „Atlantik" przy ul. Piotrkowskiej 48.

Gdy w lipcu 1931 r. bracia Goldberg i Białoszyński wzięli w dzierżawę targowisko od firmy Leonhard, osobnicy ci wymusili okup 5.000 złotych, grożąc śmiercią. W toku śledztwa wszystkich aresztowano, lecz następnie zwolniono za kaucją. Rozprawa została jednak odroczona z uwagi na to, że toczy się w sądzie okręgowym proces przeciwko Fuchsowi.

Zderzenie dwu parowców na morzu

Parowiec fiński zatonął — 14 ludzi załogi uratował parowiec szwedzki

Malmoe. (PAT.) Ubiegłej nocy w pobliżu Falsterbe zderzył się parowiec szwedzki „Tyr", o pojemności 1200 ton z parowcem fińskim „Merenneito" o pojemności 1400 ton.

Ten ostatni został tak poważnie uszkodzony, że po czterech minutach zatonął. 14 ludzi jego załogi wzięto na pokład szwedzkiego parowca, który, pomimo znacznych uszkodzeń, zdołał dopłynąć do portu w Malmoe.

Próba szybkości parowca „Normandie"

Paryż. (PAT). Nowy francuski parowiec transoceaniczny „Normandie" dokonywał w dniu wczorajszym próby szybkości, lecz z powodu mgły nie mógł rozwinąć więcej, niż 25 węzłów na godzinę. Kierownictwo "Normandie" spodziewa się, że przy pierwszej podróży do Nowego Jorku statek zdobędzie błękitną wstęgę oceanu, która znajduje się obecnie w posiadaniu niemieckiego parowca „Bremen".

Więzień z Berezy p. Kolesa uniewinniony

Lublin (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Zamościu rozpatrywał sprawę b. więźnia Berezy Kartuskiej p. Michała Kolesy, oskarżonego o udział w zerwaniu chorągwi strzeleckiej z siedziby koła komarowskiej. Przewód sądowy wykazał, że oskarżenie oparte było na prowokacji.

Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd okręgowy ogłosił wyrok uwalniający p. Kolesę od winy i kary. Sąd okręgowy uznał m. in., że przynależność p. Kolesy do Stronnictwa Narodowego sprawia, że jest rzeczą całkowicie nieprawdopodobną, aby mogli oni dopuścić się zarzuconego im przestępstwa.

Echa kradzieży w ambulansie pocztowym

Trzemeszno, 9. 5. Na zarządzenie prokuratorji z Gniezna w ubiegły poniedziałek policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu i zabudowaniach rolników Tyranowiczów w Trzemesznie. Po rewizji aresztowano i osadzono w więzieniu przy sądzie okręgowym w Gnieźnie Tomasza, Ignacego i Piotra Tyranowiczów, oraz robotnika Czesława Jankowskiego.

Rewizja i aresztowania stoją w związku z sensacyjną kradzieżą, dokonaną w ambulansie pocztowym w dniu 31 grudnia ub. r., gdzie łupem złodziei padło 14.200 złotych. Tyranowiczowie byli członkami „Związku Strzeleckiego". Aresztowanie i rewizja wywołały zrozumiałe wrażenie w mieście i okolicy.

Min. Kościałkowski i większość narodowa w pozn. radzie miejskiej

Poznań, 9. 5. W ubiegłą środę odbyło się w Poznaniu posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem komisarycznego prezydenta Więckowskiego, który odczytał m. in. drugi dekret ministra spraw wewnętrznych wyrażający większości narodowej w radzie miejskiej upomnienie z tej racji, iż „nieudolni i niedbale wykonuje ciążące nań obowiązki". Upomnienie to stoi w związku z niewybraniem komisji finansowo-budżetowej w takim składzie, jak tego domagało się B. B. oraz komisarz. W pozostałych punktach obrad omówiono krótki bilans z Targów i załatwiła sprawę długów Izby Rzemieślniczej.

Krakowiaczki łódzkie

(Na melodję krakowiaka)

Przyjechał cyrk do nas
Rzecz ogólnie znana
Prezentując wszystkim
Joga Blacamana

Który na seansach
(O cudowna chwilo!)
Każe spać na rozkaz
Lwom i krokodylom

Oj dobrze-by było
(Wzdycham, jak za rajem)
By również ujarzmił
I łódzkie tramwaje.

Wprowadził Dyrekcje
Pod cyrku kinkiety
Zmusił do obniżki
Ceny za bilety.

Cieszył-by się cały
Ogół niewymownie
Gdyby fakir również
Uśpił elektrownię.

Żeby jej w hypnozie
Obciął złe pazury,
Ażeby już z łodzian
Nie zdzierała skóry.

Kade.

Wszyscy teraz piszą o wiośnie...

Niespodzianki wiosenne Krakowa

Marysia Malicka w Krakowie — Jak Żyd wykiwał Żydów — Sprawa nadużyć w spółce „Caro"

(Korespondencja własna „Orędownika")

Kraków, w maju.

Wszyscy teraz piszą o wiośnie — trzebawięc napisać cośkolwiek o wiośnie w Krakowie. Bo też jest o czem pisać. Wiosna zawsze przynosi coś nowego. Ani lato, ani jesień, ani zima — tylko wiosna. Drzewa otrzymują nowe liście, kobiety nowe suknie, a Polska — nową ordynację wyborczą.

A Kraków?

Wiosna tym razem i o Krakowianach nie zapomniała, sprawiając im miłą niespodziankę. Przyjechała ulubienica Krakowa. Kto? Oczywiście urocza Marysia Malicka. Nazywając ją „ulubienicą Krakowa", nie popełnia się wcale żadnej przesady w stylu reklam kinowych, bo, jak wiadomo, kiedy Malicka opuszczała przed laty Kraków, Krakowianie omal, że nie płakali. A teraz przyjechała, powiedziałbym „przyleciała" razem z rozśpiewaną rzeszą ptasząt, które z wiosną wróciły do Krakowa, napełniając go swym rozkosznym świergotem. Wprawdzie Malicka przybyła tylko na krótki czas, poczem znowu „odfrunie" ku północy, ale przynajmniej przez ten krótki czas Kraków przypomni sobie dawne... złote czasy, kiedy to miał teatr co się zowie, dopóki mu stolica najlepszych artystek i artystów nie zabrała...

Występy Malickiej w „Pierwszej sztuce Fanny" B. Shaw'a i w „Cieniu" D. Niccodemiego są ważnem zdarzeniem w teatralnem życiu Krakowa.

Wogóle przyznać trzeba, że Teatr im. Słowackiego zaczyna się „ruszać". Czy może to tylko ta wiosna tak podziałała? Zdawało się, że będzie, jak bywało albo i gorzej, bo to przecież i subwencję znacznie obniżono i przesilenie było na stanowisku dyrektora... A tu tymczasem w repertuarze „Upiory" Ibsena, „Poskromienie złośnicy" Szekspira, „Marja Stuart" Schillera! No, no! — dotychczas wcale nieźle. Czy tylko utrzymamy repertuar na tym poziomie i nie spadniemy do eksperymentów z bezwartościowemi sztuczydłami, jak to nieraz bywało?

*

Od tak miłego tematu, jakim jest teatr, przejdźmy a raczej przeskoczmy do mniej miłego, ale zato zabawnego zdarzenia, które wywołało wiele śmiechu.

Ot! Żyd wykiwał Żydów. Nie wierzycie państwo? A jednak tak jest. Żydzi krakowscy dali się oszukać. Niedawno w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej odbył się „wieczór autorski Hansa Sahla" p. t. „Z raju hitlerowskiego". Co to było krzyku! Co za entuzjazm! Hans Sahl w Krakowie!

Tymczasem cóż się okazało? Pech chciał, że rzekomego Sahla zobaczył dobry jego znajomy i oświadczył, że Sahl to nie żaden Sahl, ale zwyczajny sobie taki Ginzburg z Królewca, który występuje w większych środowiskach żydowskich pod firmą literata Sahla, współpracownika „Das Neue Tagebuch", przebywającego stale w Paryżu. Gdy się o tem Żydzi dowiedzieli, było im bardzo „nieswojo", że się dali „swojemu" tak oszukać. Bo jakże? Oszukiwać to jeszcze ujdzie, ale być oszukanym! Brrr...

*

Sprawa nadużyć w spółce „Caro" stała się znów aktualną. Właściwie mówiąc ci, którzy dbają o dobre imię miasta, nie dopuszczają do tego, aby sprawę nadużyć ukryto pod korcem, jakby tego sobie życzyły niektóre „czynniki".

Osławiona „spółka dla popierania i prowadzenia handlu bydłem, mięsem i przetworami zwierzęcemi" była „dojną krową" dla pewnych dygnitarzy krakowskich. Znany proces, który toczył się w grudniu ubiegłego roku, był tylko drobnym fragmentem całej afery. W najbliższych dniach odbędzie się rozprawa apelacyjna, która ma — jak zapowiada obrona — odsłonić nieznane a niezwykle sensacyjne szczegóły.

O wiele ciekawsze szczegóły mógłby ujawnić specjalny komitet, złożony z radców miejskich, któremu rada miejska poleciła dokładne zbadanie sprawy nadużyć w spółce „Caro". Uchwała rady miejskiej zapadła 20 grudnia z. r., a wspomniany komitet miał do trzech miesięcy złożyć sprawozdanie. Tymczasem wybrano komitet dopiero w lutym. Zaczął się już maj, nie trzy lecz cztery miesiące upłynęły od czasu powzięcia uchwały, a o sprawozdaniu ani słychu ani dychu...

T. M.



Członkowie gniazda Tow. Gimn. „Sokół" w Mławie, którzy brali udział w tegorocznym obchodzie 3-majowym. Siedzą od lewej: skarbnik Hińczewski, prezes Str. Nar. adwokat Reinhard, naczelnik gniazda Guzicki, prezes gniazda Leon Flaczyński i wiceprezes H Artke.

Co przeżyłem i widziałem w sowietach

pamiętniki polskiego robotnika

XI.

Wysiedliśmy wreszcie, aby przesiąść na pociąg do Kijowa.

Gmach stacji nowopobudowany, obszerny, jakieś czterdzieści metrów długi, wypełniony ludnością równie biedną, jak przedtem spotykana, stoi pośrodku torów.

Raz w raz to z jednej to z drugiej strony nadjeżdża pociąg. W bufecie nic do zjedzenia niema, tylko papierosy, kwas do picia i kipiatok.

Następna stacja urządzona bardziej po europejsku.

W bufetach wszystkiego pod dostatkiem. Kelnerzy, poubierani na biało, uwijają się wśród publiczności. Ale to była stacja, gdzie zatrzymywały się pociągi międzynarodowe, a więc obliczona na pokaz zagranicznym gościom.

Na stacji zauważyłem chłopczyka, który kręcił się od jednego z podróżnych do drugiego i prosił o kilka kopiejek, bo jest głodny i obdarty, i bosy, i bez czapki na potarganej głowinie.



... to był dworzec „na pokaz". Kelnerzy w białych ubraniach...



... szliśmy, jak przedtem: ja przodem, on za mną...

Zwrócił się do pilnującego mnie krasnoarmiejca. Ten ofuknął go tylko gniewnie.

„— Czy tu niema nad dziećmi opieki, że ten chłopczyk tak się wałęsa? — zagadnąłem go.

„— Są ochronki — ale pewno uczyć się nie chce i uciekł, a teraz wałęsa się i żebrze. Wstyd tylko nam robi, gałgan jakiś.

Niebardzo chciałem tym słowom wierzyć, tembardziej, że już przedtem i długo potem widziałem wiele bezdomnych dzieci, wałęsających się i żebrzących.

W dalszej drodze do Kijowa uderzył mnie najpierw wielki ruch, jaki zapanował w pociągu. Konduktorzy latają po wagonach, jak oparzeni, są źli i opryskliwi.

„— Co się tu stało? — zwracam się do krasnoarmiejca.

„— **Wkradło się kilku drani bez** biletu do pociągu i chcą ich przytrzymać — odpowiada.

Dziś, gdy dowiedziałem się, że za jazdę bez biletu grozi kara od trzech do pięciu lat więzienia, nie dziwi mnie to, że pasażerowie bez biletu bronili się zaciekle przed schwytaniem, kryjąc się po brekach i dachach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

z gorącym uczynku

Jak powszechnie wiadomo, żydowski „Express" warszawski rozpisał konkurs na hymn narodowy. „Słowo" wileńskie zauważa, że optymizm i zapał „Expressu", ujawniony początkowo tak silnie, obecnie przycichł, bo nadchodzą takie momenty, takie bzdury i paskudztwa, że nie wiadomo jak wybrnąć z sytuacji. Ponieważ Expresiak nie podał ani jednej próbki nadsyłanych mu bzdur — wyręcza go „Słowo", i zamieszcza na swoich łamach list i utwór (przez autorów) do I-ej nagrody:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Załączając przy niniejszem projekt „Hymnu Narodu Polskiego", uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie tekstu w swem cennem piśmie (wraz z zastrzeżeniem co do przedruku odpisu i naśladownictwa), za co zgóry składam serdeczne codziękowanie.

Słowa i muzykę napisali autorzy z trzech b. dzielnic Polski.

Hymn jest rozpatrywany przez Rząd Polski.

Z poważaniem.....

A oto czarowne słowa:

HYMN NARODU POLSKIEGO

1. Silna dłoń i zwarta mowa,
Zabliźnione dawne rany...
Pierś szeroka i gotowa,
Bronić Polski ukochanej.
Serce jedną myślą pała,
Jedną myślą tylko żywie,
Żeby kwitła, żeby trwała
Polska wiecznie i szczęśliwie.

REFRAIN:
Polski wielkość, moc i sława:
To najświętsza nasza sprawa.
Swą opiekę daj nam Panie,
Światu pokój i zbratanie.

2. Dziś gdy wolna Polska cała,
I gdy nic nas już nie dzieli,
Nie pamięta zmartwychwstała,
O tych, co za nią ginęli...
Którzy w krwawe szli powstanie
Starce, męże, pacholęta,
Niechaj po nich pozostanie
Pamięć wieczna, pamięć święta.
Polski wielkość...

Śliczne, nieprawdaż? Dziady idąc na odpust — zauważa słusznie „Słowo" — powinni śpiewać ten hymn. I jury konkursu również.

*

Czy to ma być również wyrazem patrjotyzmu łódzkich Żydów? Zdaje się, że prędzej, to niż mętne powoływanie się na Berka Joselewicza!

Żydzi mogą powiedzieć, że to wyjątki, które w każdem spotyka się społeczeństwie. Tylko, ... że tych wyjątków jest b. wiele...

Radzimy adw. Wajsmanowi, by się na nie również w swoich mowach powoływał.

Żydzi łódzcy przez usta swoich radnych z adw. Wajsmanem na czele trąbią na całą Polskę, jakiemi to oni są dobrymi obywatelami. Krzyczą, że krew przelewali, „Brygadę" śpiewają i sumiennie płacą podatki. Tymczasem życie na każdym kroku zrywa maskę obłudy z tego żydowskiego patosu. Niedawno, bo onegdaj o godz. 12,15 po północy sędzia okręgowy Zdorowienko odczytał wyrok w sensacyjnym procesie o nadużycia w urzędzie opłat stemplowych w Łodzi.

Mocą tego wyroku Kazimierz Szumla skazany został na 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat. **Icek-Lajb Cośniak** skazany został na 2 lata więzienia i 1000 zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 5 lat, **Abram Kolski** na 1 rok więzienia i 200 zł grzywny, **Szmul Col** na 10 m. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i 400 zł grzywny. **Chajm Lewi** na 8 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny.

A przecież ten Icek-Lajb Cośniak, — Abram Kolski, Szmul Col, Chaim Lewi to są Żydzi, którzy wśród „swoich" cieszą się takim samym szacunkiem, jak ci, którzy, gardłują o rzekomych zasługach żydostwa dla Polski.

6 zaś maja rozpoczął się w Łodzi olbrzymi proces o wymuszania, groźby, przywłaszczenia, fałszerstwa, fałszywe doniesienia i t. p.

Bohaterami tego procesu są „Ślepy Maks", (Bornsztajn), **Henach Fuchs i Hersz Grunia.**



ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA

SOBOWTÓRA DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HIRAMA

Koszmar, czy rzeczywistość?...

Anita nie mogła zasnąć. Od pół godziny leżała z przymkniętemi powiekami, a mimo to sen nie przychodził. Czuła, że ma gorączkę. Odrzuciła jedwabną kołdrę, która, zsunąłwszy się z łóżka, upadła na dywan. Jakiś czas leżała bez ruchu.

Gdzieś z odległych pokoi doleciało dwukrotne uderzenie zegara. — Nie zasnę... — pomyślała, wyciągając po cieniku rękę do lampy, stojącej na nocnej szafeczce. Przekręciła taster i blade, różowe światło zalało przytulną sypialnię. Anita upadła z powrotem na poduszki, z wzrokiem utkwionym w ozdobny, stylowy sufit.

W różowem świetle wydawało się piękniejszą niż zwykle: złote pukle włosów rozsypanych w nieładzie, otaczały opaloną na brąz, okrągłą twarzyczkę. Duże, koloru morza oczy, ujęte od góry ciemnemi klamrami brwi, spiętych nad zgrabnym noskiem, błyszczały w bladem świetle gorączką bezsenności.

Jednak i w tej pozycji, jaką przed chwilą przybrała, nie mogła pozostać na dłużej. Dziś, może pierwszy raz w życiu, kiedy znalazła się sama w sypialni, trapiły ją bez przerwy koszmarne przywidzenia. Jakiś paniczny, nieokreślony bliżej lęk zakradał się do duszy, jakby w przeczuciu czegoś strasznego, co nieuchronnie musi nastąpić. Napróżno starała się, by zasnąć i przykre koszmary rozproszyć w zapomnieniu... Powracały uparcie...

— A przecież dzisiaj powinnam być wesołą... — myślała z niejakim żalem, przypominając sobie, że kilka zaledwie godzin temu stało się to, o czem dawno marzyła: — Stefan oficjalnie oświadczył się rodzicom o jej rękę... Został przyjęty, co było zresztą zgóry do przewidzenia, gdyż bliższy stosunek, jaki młody inżynier od dłuższego już czasu utrzymywał z Anitą, nie był nikomu obcym i państwo Childs dawno byli przygotowani na oświadczyny Ronickiego.

Szczególnie życzliwie został przyjęty przez matkę Anity. Kobieta ta, pochodząc z polskiej rodziny, osiadłej od wielu lat w Stanach, pomimo, iż rękę oddała Amerykaninowi, nie przestała tęsknić do swej dalekiej ojczyzny, którą opuściła w pierwszych latach dzieciństwa. Na dźwięk ojczystej mowy, którą niestety coraz rzadziej słyszy się w centrum Chicago, łzy wzruszenia stawały w oczach matki Anity. Nic więc dziwnego, że kiedy jedynaczka przekroczyła wiek, który z podlotka czyni dojrzałą pannę, — pani Childs z obawą myślała o tej chwili, w której jeden z bogatych Jankesów sięgnie po rękę Anity...

Tymczasem, zrządzeniem losów — jak w myślach powtarzała pani Childs, — wielkie zakłady przemysłu chemicznego, pod firmą „Childs et Compagnie", przyjęły młodego inżyniera, Polaka, na jedną z odpowiedzialnych, kierowniczych placówek.

Odtąd Ronicki był gościem w domu Childesów. Dobry fachowiec, a przytem sumienny i pracowity, potrafił w krótkim czasie zjednać sobie nietylko uznanie zarządu, lecz jednocześnie ujmował otoczenie taktem i niepoślednią kulturą.

Przedewszystkiem jednak młody inżynier opanował serce Anity. Przystojny, wysportowany, a nadewszystko śmiały mężczyzna był wymarzonym jej typem. I wszystkie te zalety Stefan jednoczył w sobie.

Niemal codzienne wycieczki autem w podmiejskie okolice, a wreszcie wakacje, spędzone razem na Florydzie, pogłębiły uczucie, jakie od pierwszej niemal chwili spotkania żywili nawzajem do siebie.

I tam właśnie, na Florydzie, w obliczu falującego bezmiaru wód oceanu, padło to pierwsze, tłumione w głębinach serca, upojne słowo: — kocham...

Odtąd, wpatrzeni w siebie, roili świetlaną przyszłość w dalekiej ojczyźnie, którą dziewczyna znała zaledwie z opowiadań swej matki. Zaraz po ślubie jachtem Anity udadzą się do Polski, gdzie Stefan obejmie kierownictwo powstającego tam oddziału zakładów Childsa.

I kiedy dziś już Ronicki stał się oficjalnym narzeczonym Anity, zdawało się, że nic już tym dwojgu ludziom nie zabraknie do szczęścia.

Tymczasem... te od kilku godzin trapiące ją koszmary...

Wiedziała, że wystarczy nacisnąć guziczek dzwonka, a zjawi się natychmiast jej oddana mulatka, śpiąca w sąsiednim pokoju, a wraz z jej wejściem ulecą przywidzenia. Nie chciała jednak tego czynić, pragnąc wysiłkiem woli opanować rozedrgane nerwy.

— Będę czytała, — postanowiła, sięgając po leżącą na krześle, w połowie otwartą książkę.

W tym celu wychyliła się nieco z łóżka i... nagłe przerażenie sparaliżowało jej członki.

Ujrzała wystającą z pod łóżka nadmiernie owłosioną rękę mężczyzny, zaciskającą w potężnej dłoni jakąś białą tkaninę.

I jeżeli na ten widok Anita nie wydała okrzyku bezgranicznej rozpaczy, to jedynie dlatego, że nie potrafiła w tej chwili zdobyć się na najmniejszy wysiłek. Resztkami mdlejącej świadomości, choć niejasno, zdawała sobie sprawę z tego, co może lada chwila nastąpić. Nie ulegało już żadnej wątpliwości, że ktoś niepostrzeżenie zakradł się do pokoju i przyczaił pod łóżkiem.

Groza położenia była najlepszym bodźcem do odprężenia nerwów dziewczyny. Zdawała sobie już jasno sprawę, że jedynym ratunkiem może być tylko zimna krew i opanowanie. A przedewszystkiem nie wolno jej stracić zmysłów.

I mimo, że febryczny dreszcz wstrząsał bez przerwy jej ciałem, umysł począł pracować z wytężeniem. Przedewszystkiem błogosławiła chwilę pierwszej niemocy, dzięki czemu nie mogła wydać nawet okrzyku. W przeciwnym bowiem razie, jak słusznie przypuszczała, byłoby to hasłem dla ukrytego draba, że został odkryty, co w prostej konsekwencji przyśpieszyłoby wykonanie jego niecnych zamiarów, których, co prawda, dotąd nie rozumiała.

Obecnie więc miała do wyboru dwie drogi, choć żadna nie dawała całkowitej pewności. Albo, zgasiwszy lampę, rzucić się do ucieczki, lub zadzwonić na służbę. To drugie było wprawdzie łatwiejsze do wykonania, wymagało jednak pewnego wychylenia się z łóżka, by dosięgnąć wiszący u lampy guziczek, a wówczas drab mógł łatwo ten manewr zauważyć, a gdyby nawet i nie, to kto wie, czy przed tą ewentualnością nie zabezpieczył się zgóry, przecinając biegnące wzdłuż ścian cienkie przewody.

Tę drogę Anita uznała za niebezpieczną. — Raczej pierwsze... ucieczka... — myślała gorączkowo, wytężając słuch, wrażliwy teraz na bicie własnego serca.

Leżąc tak, usłyszała tuż nad głową delikatny szmer, jakby ktoś ręką otarł się o poduszkę. Wstrzymała oddech, gotując się do ucieczki. Jeszcze raz pełną piersią zaczerpnęła powietrza i... nagła rezygnacja owładnęła nią niepodzielnie...

Doznała jakiejś dziwnej, a zarazem rozkosznej niemocy. Przed chwilą zaledwie tak uparcie skupiane myśli poczęły rwać się na strzępy, by utonąć w przesłodkiej ekstazie zapomnienia...

Teraz już nie boi się ani trochę... Nie chce uciekać... Jest jej dobrze... tak niewypowiedzianie dobrze, a wokół jakieś słodkie, odurzające zapachy... Tamto wszystko jedynie było sennem mamidłem...

I Anita dziwi się, że mogła ulec uczuciu lęku, kiedy tuż obok stoi jej ukochany Stefan... Teraz już wie, skąd ta upajająca woń kwiatów. To Stefan przyniósł jej ogromny bukiet białych jaśminów... I rzuca je pękami na jej wpółnagie ciało... Zarzucił ją aż po piersi, które prężą się teraz nadmiarem rozkoszy...

I znów pochylił się nad nią i chłodną dłonią dotyka jej skroni. Jest jej z tem dobrze, tylko czemu te kwiaty tak odurzają?... Musi ich być zadużo... tak, stanowczo zadużo, że trudno nawet oddychać, a Stefan dalej rzuca świeże wiązanki...

Pragnie mu to powiedzieć, lecz woń ją oszałamia i tchu brakuje w piersi... Na szczęście rzucił ostatni trzymany bukiet. Teraz jej lżej, tylko dalej jest słaba... Nie może nawet uśmiechnąć się do niego...

Stefan to widzi i bierze ją na ręce jak dziecko... Wyraźnie czuje objęcie jego ramion... A potem ją gdzieś niesie... Anita poznaje klomby swego ogrodu... I znów kwiaty... kwiaty... Dziewczyna boi się ich upojnej, przesłodkiej woni...

Szczęściem, Stefan zakrył jej twarz jakąś tkaniną, a prawie nagie ciało otula ciepłym pledem...

Jadą autem za miasto. Anita czuje, jak maszyna lekko sunie po asfalcie ulicy... Biorą zawrotne wprost tempo... Świst wiatru wdziera się przez małe okienko i szumi piekielnie w uszach... Stefan przytula ją mocniej do siebie i rozpalonemi wargami miażdży jej usta... W głowie powstaje zamęt... A auto pędzi coraz szybciej...

W szalonym pędzie rozwiewają się ostatnie strzępy świadomości...

Stan ten jednak trwa krótko. Anita znów słyszy zajadłe szczekanie motoru i czuje gwałtowny pęd chłodnego powietrza, wichrzącego złote kędziory włosów, które muskają jej policzki. Stara się skupić myśli, by odgadnąć, gdzie jest i co się z nią dzieje. Próbuje otworzyć oczy, ale ciążące ołowiem powieki nie pozwalają się unieść omdlałym mięśniom. Wreszcie udaje się to o tyle, że poprzez gęstą firankę rzęs Anita może już spojrzeć przed siebie.

Pierwszą myślą, jaka teraz zawibrowała jej w głowie, jest to, że uległa jakiejś halucynacji. Że to nie Stefan siedzi obok niej i otula ją ciepłym pledem, a jakiś obcy, szczupły mężczyzna, o czarnych, błyszczących niezdrowo źrenicach.

Pod wpływem tego odkrycia nagły lęk zakrada się do duszy dziewczyny. Nie może krzyczeć, a tylko stara się powiązać ze sobą leniwie pełznące wśród labiryntów mózgu strzępy ostatnich wspomnień. Przychodzi to jednak trudno: piekielny zamęt w głowie i ten mdły, aż do nudności, zapach w nozdrzach, gardle i ustach co chwila przyprawia o omdlenie. Dziewczyna jednak zdaje sobie sprawę z tego, że dzieje się z nią coś niezwykłego. Raz po raz rozchyla powieki i spogląda na swego towarzysza, troskliwie otulającego ją pledem.

— Kto to być może?... — stara się skupić myśli, gdyż jest niemal pewna, że tego człowieka zna dobrze, choć nie może sobie przypomnieć, kiedy i gdzie go poznała... Wie tylko, że nie jest nim Stefan, jej drogi, najdroższy...

— Co Stefan na to powie?... — myśli naiwnie — gdy dowie się, że odbyłam automobilową przejażdżkę nocą z obcym mężczyzną i w dodatku w bieliźnie?...

Pod wpływem tej myśli świadomość wróciła jej nagle w całej pełni.

— Stać!... co to znaczy?!... Dokąd mnie pan uwozi?!... — wyrzuciła z siebie tych kilka słów, podyktowanych pierwszym odruchem samoobrony, widząc już jasno wiszące nad nią niebezpieczeństwo. — Ratun... — krzyknęła jeszcze, ale w tej samej chwili siedzący obok mężczyzna omotał jej głowę pledem, tłumiąc okrzyki beznadziejnej rozpaczy, a w kilka sekund później Anita poczuła na ustach wilgotną, odurzającą mdłym zapachem chusteczkę.

Szarpnęła się jeszcze raz i drugi, ale omdlała, bezwładne mięśnie nie były zdolne przeciwstawić się silnym uściskom młodego człowieka.

Tymczasem gęsty, czarny tuman wypełnił źrenice dziewczyny i zagasił do reszty tlejącą iskrę świadomości.

Auto, minąwszy ostatnie budowle przedmieścia, sunęło swobodnie szerokim, prostym gościńcem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Proszę wstać!



Zamachowcy

Pełniący służbę na dworcu policjant zauważył dwóch podejrzanych osobników w wyszarzałych paletkach, w sztywnych melonikach, którzy szeptem prowadzili tajemniczą rozmowę, wywijając całkiem „nielegalnie" rękami.

Posterunkowy ukrył się za wielką skrzynią na druki i słuchał — a włosy stając sztorcem podnosiły mu coraz wyżej numerowaną czapkę. Jeden z osobników zagadnął bowiem drugiego:

— Zgadnij pan co mam w ręku?

— Kamienicę!

— E! pan podgląda.

— Nie podglądam, tylko rynna wystaje.

— No to ją pan urwij.

— Kiedy nie mam sznura.

— No to podłóż pan bombę.

— Poczekam jak prezydent będzie jechał.

Posterunkowy wyjął notes i począł w ukryciu notować przypuszczając, że ma do czynienia z zakonspirowanymi zamachowcami.

A rozmowa toczyła się dalej:

— Zjadłby pan Żyda na obiad?

— Kiedy nie używam pieprzu. A pan chciałby być królem?

— Nie! U nas, u sąsiadki jest jeden król, to mu jeść nie dają i na łańcuchu trzymają.

— No to może wysadzimy ratusz?

— W powietrze czy w wodę?

— Z przedziału.

— Dobrze, ale w który piątek?

— Za godzinę.

— Dynamit pan masz?

— Zjadłem już...

— To idź pan urwij świeżego.

— Kiedy jeszcze nie podrósł.

Posterunkowemu oczy z przerażenia poczęły latać na wszystkie strony a zęby wystukiwać regulamin o użyciu broni. Nie miał już żadnej wątpliwości, że ma przed sobą dwóch najstraszniejszych zbrodniarzy którzy w dziwaczny sposób knuli jakiś okropny spisek.

Wyciągnął broń i krzyknął:

— Ręce do góry!

— A nogi gdzie? — zapytali chórem właściciele meloników.

Posterunkowy nie mógł się porozumieć z zatrzymanymi osobnikami ani ich też wylegitymować. Zaprowadził ich więc na komisarjat, gdzie okazało się, że są to dwaj umysłowo chorzy osobnicy.

Dlatego też nie oddano ich pod sąd, a jedynie umieszczono w zakładzie dla warjatów, gdzie spokojnie mogą uprawiać ulubioną swoją grę:

— Zgadnij co mam?

— „Kamienicę".

Kelly.

Maj

10

PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat. Piątek: Brunona b. Sobota: Mamerta b.
Kalendarz słowiański Piątek: Cierpimira. Sobota: Ludowida
Słońca: wschód 4.06 zachód 19.32
Długość dnia 15 g. 26 min
Księżyca: wschód 10.50 zachód 1,08
Pierwsza kwadra o godz. 13.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów od 10—12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Potasza, Plac Kościelny 10, Charemzy, Pomorska 12, Müllera, Piotrkowska 46, Epsteina, Piotrkowska 225, Gorczyckiego, Przejazd 59, Antoniewicza, Pabjanicka 56.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „Kibic".
Teatr Popularny — „Cudzik i Ska"
Alhambra — „Blagierman w Alhambrze".

Kina chrześcijańskie

Adria-Metro — „Audjencja w Ischlu".
Bratnia Strzecha — „Zaledwie wczoraj".
Corso — „Amok".
Corso — „Człowiek bez twarzy".
Czary — „Malibu".
Grand Kino — „Noce wiedeńskie".
Mimoza — „Nędznicy".
Mewa — „Świat należy do ciebie".
Ludowy — „Czy Lucyna to dziewczyna"
Palace — „Nie chcę wiedzieć kim jesteś"
Przedwiośnie — „Dziewczęta w mundurkach".
Oświatowy — „Golgota uczciwej kobiety".
Rekord — „Katastrofa Czeluskina".
Stylowy — „Wiktor czy Wiktorja".
Zachęta — „Maskarada".

Komunikaty

Zarząd Tow. Kult. Kat. zaprasza swych członków i sympatyków na „Wieczór dyskusyjny", który odbędzie się dnia 10. b. m., o godz. 20 w sali gimn. ż. Pętkowskiej i Macińskiej przy ul. Wólczańskiej 55.

Apel L. O. P. P. *Od 12 do 19 b. m.* obchodzimy „XII-ty Tydzień L. O. P. P.", aby dorocznym zwyczajem przypomnieć społeczeństwu w uroczystych obchodach, akademjach, pochodach, zebraniach, odczytach i rozmaitego rodzaju imprezach że potęga lotnictwa i właściwa organizacja obrony przeciwgazowej i lotniczej jest podstawą militarnej mocy współczesnego Państwa i jego mocarstwowego rozwoju. L. O. P. P. realizuje te zadania, które dąża do stworzenia „silnego lotnictwa w Polsce", dąży do zorganizowania obrony przeciwgazowej i lotniczej dla najszerszych warstw społeczeństwa, gdyż jakkolwiek jesteśmy obecnie w okresie pokoju to jednak powinniśmy pamiętać, że cały naród może zostać wciągnięty do działań wojennych, zaś jedynie „zorganizowanym i przygotowanym do obrony lotniczo-gazowej, nic grozić nie będzie".

Akademja hallerowska

ku czci poległych kaniowczyków

Łódź, 8. 5. Dnia 11 b. m. Związek Hallerczyków w Łodzi urządza uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych Kaniowczyków, które zostanie odprawione o godz. 10 rano w kościele M. B. Zwycięskiej.

O godz. 20 wieczorem w sali Tow. Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 odbędzie się akademja, zorganizowana przez łódzką chorągiew Hallerczyków. W akademji ku czci Kaniowczyków wezmą udział przybyli z Warszawy gen. dyw. Marjan Żegota-Januszajtis i płk. dr. Izydor Modelski, którzy wygłoszą specjalne przemówienia, związane z 17 rocznicą bitwy II korpusu Wojsk Polskich gen. Hallera pod Kaniowem.

Ludność polska miasta Łodzi tak żywo uczuciem związana z osobą generała Hallera i z czynami wojennemi hallerczyków, niewątpliwie zamanifestuje to uczucie w gremjalnem przybyciu do kościoła na nabożeństwo, a wieczorem na akademję. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Zaproszenia na akademję można otrzymać jeszcze w bardzo ograniczonej ilości w lokalu Hallerczyków przy ul. Piotrkowskiej 104.

Kołkiem zabił sąsiada

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji

Poznań, 8. 5. Na terenie wsi Borek Dróżbiński, pow. sieradzkiego, komisje ziemskie w związku z regulacją majątku przeprowadzały komasację na szerszą skalę. W wyniku planów rolnych gospodarzowi Jałkiewiczowi przydzielono nowe grunta, gospodarstwo zaś jego miało przejść w ręce sołtysa Konstantego Pełczyńskiego. Jałkiewicz na takie postawienie sprawy nie chciał się zgodzić. Na tem tle między sąsiadami dochodziło do ciągłych sporów. Pełczyński kilkakrotnie usiłował uprawiać grunta Jałkiewicza, czemu ten stanowczo się sprzeciwiał. Wreszcie 13 listopada ub. r. przyjechał końmi i począł zagony Jałkiewicza orać. Ten gorąco się sprzeciwiał. W czasie wyniklej sprzeczki Pełczyński podbiegł do przydrożnego drzewa i, wyrwawszy wspierający je kołek, począł okładać nim Jałkiewicza, który wskutek odniesionych urazów doznał złamania obu kości przedramienia i kości skroniowej. W kilka dni wskutek odniesionych ran zmarł. Pełczyński przez sąd okręgowy w Kaliszu został skazany na 3 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

L. O. P. P. prowadzi celową i konsekwentną akcję obrony przeciwlotniczo-gazowej na terenie całej Polski. Akcja ta przyniesie tylko wtedy pożądane skutki, jeśli ... najszersze warstwy społeczne zostaną zorganizowane i dlatego jednym z pierwszych obowiązków każdego rozumnego i patrjotycznego Obywatela Państwa będzie zaciągnięcie się pod sztandary L. O. P. P., aby małym stosunkowo wysiłkiem osobistym i finansowym przyczynić się do bezpieczeństwa Ojczyzny i Jej ludności w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej. A zatem wszyscy do L. O. P. P.

Zarząd Łódzkiego Obwodu Miejskiego L. O. P. P.

Kronika policyjna

Szumiraj szukał posagu, nie żony. Przez policję w Łodzi został aresztowany 31-letni Idel Majer Szumiraj. Pomysłowy ten Żydek w 1932 r. ożenił się po raz pierwszy, lecz żona mu wkrótce zmarła pozostawiając dość znaczny posag. Wówczas po raz drugi ożenił się z Dwojrą Grosfeld, od której znów otrzymał znaczny posag, lecz po 2-miesięcznym pożyciu opuścił żonę i ożenił się trzeci raz z Pesą Pacanowską, pobierając znów znaczny posag. Lecz i z Pacanowską nie żył długo, albowiem już po 6 tygodniach opuścił ją i zamieszkał osobno w hotelu, czyniąc przygotowania do zaślubienia nowej Żydówki, od której miał otrzymać znaczny posag. Obie porzucone małżonki wszczęły poszukiwania, a ustaliwszy zamiary bigamisty, powiadomiły policję, która przez aresztowanie przeszkodziła Szmirajowi w dalszych poczynaniach. Szmiraj odpowie przed sądem za bigamję. (k)

Śmierć pod samochodem. Na ul. Zielonej 55 przechodzącą przez jezdnię 70-letnia Żydówka Sura Goldman wskutek nieuwagi dostała się pod samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Reinholda Remlinga, poniosła śmierć na miejscu. Kierowcę pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (k)

Ukarany lichwiarz. Franciszek Majerczyk z ul. Granicznej 3 pożyczył od Abrama Siwka w roku 1932 10 000 zł. które spłacać miał ratalnie po 150 zł miesięcznie, przyczem część zaległości miała iść na pokrycie długu, reszta na pokrycie procentów. W ten sposób Majerczyk zapłacił 1 000 zł do grudnia ub. r. a mimo to Siwek zażądał zwrotu całego tysiąca złotych, a gdy Majerczyk odmówił, wystawił otrzymane in blanco weksle gwarancyjne, uzyskał nakaz zapłaty i wyegzekwował 500 zł nim dłużnik zdołał uzyskać wstrzymanie egzekucji. Wszczęto dochodzenie i w rezultacie Siwka pociągnięto do odpowiedzialności pod zarzutem lichwy pieniężnej. Sąd grodzki skazał zachłannego Żyda na 6 mies. aresztu. (k)

Kradzież. Z kancelarji przy ul. Narutowicza 46 na szkodę Michała Piaseckiego skradziono walizkę z pieniędzmi i znaczkami stemplowemi na 780 zł. Sprawcy umknęli. (k)

Samobójstwo. Marja Janecka z Nowego Złotna w mieszkaniu krewnych przy ul. Włodzimierskiej 44 w celach samobójczych zatruła się sublimatem i w stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Genowefa Przybysz z ul. Kopernika 20 w mieszkaniu własnem zatruła się jodyną. W obu wypadkach powodem samobójstwa był niedostatek. (k)

Z głodu. Na ul. Piłsudskiego padła z głodu 73-letnia b zdomna Anna Matysiak. Chorą pogotowie przewiozło w stanie osłabienia do szpitala. (k)

Ostatnie wiadomości

Strzał do bandyty. W Wadlewje prowadzony na posterunek policji złodziej Józef Knapik w pewnym momencie rzucił się na posterunkowego Stanisława Modzelewskiego, którego uderzył w głowę i następnie wyrwał bagnet, usiłując go przebić. Modzelewski w ostatniej chwili wydobył rewolwer i strzelił, raniąc śmiertelnie Knapika. Zarządzono w tej sprawie dochodzenie.

Delegacja w województwie. W urzędzie wojewódzkim interwenjowały delegacje Konstantynowa, Głowna, Brzezin i Strykowa, wskazując, że stan sanitarny i stan dróg w ich miastach jest podły, oraz że w miastach tych jest znaczna liczba bezrobotnych, a mimo to nie przydzielono żadnych kredytów do prowadzenia robót. Delegacje prosiły również o wydanie minimalnych kredytów na poparcie budownictwa prywatnego.

Wyroki skazujące na Żydów. Kierownik fabryki przy ul. Narutowicza 2 Żyd Krakowski został przez referat karny skazany na 200 złotych grzywny za zmuszanie robotników do pracy po 14 godzin na dobę. Za niewypłacanie zarobków robotnikom i za pobicie, skazany został Wolff Nusmann na 7 dni aresztu.

Czy otrucie? W Stebni zmarła w tajemniczych okolicznościach 23-letnia Stanisława Wieczorek. Zarządzono dochodzenie, ponieważ zachodzi podejrzenie, że zmarła została otruta.

Z ziemi kaliskiej

Kronika kaliska

Przyjazd do Kalisza J. E. ks. biskupa Radońskiego. Na uroczystość Opieki św. Józefa przyjeżdża w sobotę, 11. b. m., po południu J. E. ks. biskup Radoński z Włocławka, w asyście członków Kapituły Włocławskiej. W niedzielę Najdostojniejszy Pasterz celebrować będzie sumę pontyfikalną, o godz. 11. W czasie oktawy porządek nabożeństw w kolegjacie będzie następujący: w dnie powszednie suma z wystawieniem N. S. i procesją o godz. 10, nieszpory z procesją o godz. 6 po poł.

Nowy zarząd Stow. urzędników sądowych. Na odbytem w dniu 5. b. m. walnem dorocznem zebraniu członków Stowarzyszenia urzędników sądowych okręgu kaliskiego wybrany został zarząd w składzie: przewodniczący — p. M. Kostrzewski, członkowie pp.: St. Pietrzak, L. Przyjałgowski, S. Mierzewski, I. Mruz, J. Mazurek, A. Chabierski, A. Bielecki i Z. Szczęsny. Do kom. rew. pp.: S. Jekimienko, R. Mosiniak i St. Chabierski. Do sądu koleżeńskiego pp.: I. Mruz, S. Mierzewski i A. Bielecki, a na sekretarza S. Każmierczak.

Bratobójca skazany na 8 lat więzienia. Wieś Strachocice, pow. tureckiego, stała się widownią morderstwa o czem w swoim czasie donosiliśmy. Mianowicie starzy Kominiarczykowie oddali do prowadzenia gospodarkę swoją synowi Michałowi, czego pozazdrościł drugi syn Wojciech. Stąd nienawiść do brata i chęć pozbycia się go. Kupił więc Wojciech Kominiarczyk stary karabin i od tej chwili myślał stale o zabiciu brata. Zakradł się też pewnej nocy do stajni, gdzie sypiał Michał i strzelił do niego, raniąc go ciężko w piersi, przestrzelając płuco. Michał Kominiarczyk od postrzału zmarł, a Wojciech stanął obecnie przed sądem okręgowym w Kaliszu, gdzie bratobójca skazany został na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 10 lat.

Kronika Sieradza

L. O. P. P. Zarząd L. O. P. P. w Sieradzu zorganizował komitet „12 tygodnia L. O. P. P.", do którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa. Komitet wyłonił 3 sekcje: propagandową, finansową i loterji fantowej. Program tygodnia bardzo urozmaicony. W czasie tygodnia odbywać się będzie sprzedaż nalepek propagandowych oraz zbiórki uliczne. Uznając doniosłość prac L. O. P. P. całe społeczeństwo jak tak chętnie powinno przyczynić się aby „12 tydzień L. O. P. P." wypadł w Sieradzu jak najokazalej tak co do wyników materjalnych tak i propagandowych.

Zgorszenie. Niezrozumiałą jest rzeczą a nader gorszącą społeczeństwo, że nogociatorki klasztoru kupują mięso u Żydów, a co gorsza i w niedzielę biorą pieczywo od Żyda Lewkowicza! Czy przełożone władze wiedzą o tem?

Kronika Warty

Piętnujemy! Utarło się u nas, że Żydzi rozpoczynają tydzień roboczy w niedzielę i gwałcąc odpoczynek świąteczny, bez żadnych przeszkód ładują wozy bydłem, mąką i zbożem. Co gorsze potępienia to, że właśnie furmani Polacy-katolicy wynajmują się Żydom — są to: Józef Andrysiak, Józef Kucharski, Szczepan Kaźmierczak Józef Zasada, Tomasz Dulik, St. Jabłoński i z Augustynowa, Bolesław Pietrzykowski i Antoni Janiak z Witowa.

W pierwszy dzień Wielkiejnocy wyjechało z Warty 12 furmanek z bydłem nie zatrzymanych po drodze do Łodzi przez nikogo. Jak to rozumieć? Jak można uchwalać tejmowe o święt'owaniu niedzieli?

W drugi dzień świąt Wielkiejnocy również Żydzi wywozili bydło i wprost nie do uwierzenia: jedną furmankę powoził Polak — Jan Reter — oto dowód jak chciwość zysku potrafi poniżyć lud nasz, uchodzący za tak religijny, że nawet w tak wielkie święto wynajmuje się Żydom. Oto dowód, że zyski niedzielne nie dają korzyści, bo furmani ci nie dorobili się majątku, a przeciwnie niektórzy nawet zubożeli. Jak się dalej słyszeć, niektórzy z Polaków wywożą w niedzielę świnie, a młynarze mąkę. Piętnujemy takie postępowanie i zaznaczamy, iż w razie powtarzania się takich faktów wymienimy nazwiska.

Żydowska rzeźnicka rodzina Mejerowiczów wywozi tygodniowo do 150 szt. bydła do Łodzi. Czy płacą od tego podatek do Urzędu Skarbowego w Sieradzu?

Kronika Pabjanic

Adres „Orędownika", Pabjanice Garncarska nr. 5, telefon 230.

Z ruchu narodowego. W środę, 8. b. m. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w Pabjanicach w lokalu własnym przy ulicy Pułaskiego 13/15 pod przewodnictwem kol. prezesa. Aktualny referat wygłosił jeden z prelegentów. Na zakończenie zebrania odśpiewano Hymn Młodych.

Roboty sezonowe. W tych dniach magistrat Pabjanic przystąpił do naprawy ulicy św. Jana, na której zatrudnionych jest kilkunastu robotników, przy poszerzaniu chodników. Na ulicy Zielonej pracuje kilku robotników przy tłuczeniu kamieni, ponieważ w najbliższym czasie ulica ma być wybrukowana.

Zlikwidowany strajk. W dniu 6 b. m. został zlikwidowany strajk w żydowskiej tkalni Mozesa przy ulicy Kresowej 13. Strajk wybuchł sprawie niewypłacenia robotnikom należnych zarobków, oraz obniżenia stawek płacy przez Żyda. Po uzgodnieniu żądań, robotnicy w liczbie 50 przystąpili do pracy. (p)

Kradzieże. W dniu wczorajszym nieznani sprawcy zakradli się do Pabjanickich Zakładów Włókienniczych (dawniej R. Kindlera) i skradli większą ilość benzyny.

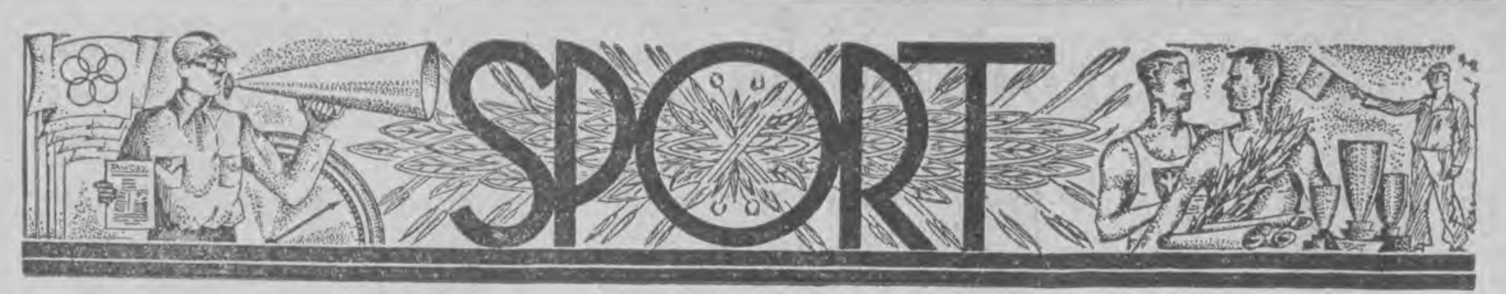
Dzień święty święcić. Komisarjat P. P. w Pabjanicach pociągnął do odpowiedzialności karnej Żyda Ickowicza Moszka (Warszawska 90), który zatrudniał w swem przedsiębiorstwie robotników w niedzielę. (p)

Kradzież mieszkaniowa. Nocy ubiegłej nieznani sprawcy zakradli się do mieszkania Wietecki Romana, ul. Legjonów 43, za pomocą wytrychów i skradli 60 zł gotówki oraz biżuterję, ogólnej wartości 187 zł.

Robotnik przed sądem. Józef Wlaźlak z zawodu robotnik, lat 26, zamieszkały przy ulicy Marji Konopnickiej od kilku lat zatrudniony był w firmie Krusche-Ender w charakterze robotnika. W dniu 16 lutego r. b. pod nieobecność innych robotników, Wlaźlak zauważył w chwili, gdy wychodził z fabryki przez portjera i znaleziono przy nim 5 worków, natomiast inne rzeczy jak 16 metrów płótna impregnowanego, 9 tek drukarskich i 40 metrów podkładu na maszyny drukarskie, ogólnej wartości 75 zł. Oskarżony do winy nie przyznał się. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Wlaźlaka za kradzież wówczas na 3 miesiące aresztu, zaś za kradzież innych rzeczy z powodu braku dowodów sąd go uniewinnił. (a)

Kronika Zgierza

Na rzecz powodzian. Ostatnio w sali zarządu miejskiego w Zgierzu odbyło się likwidacyjne posiedzenie Komitetu niesienia pomocy powodzianom pod przewodnictwem prezydenta Świercza. Z przedłożonych zebraniu zestawień wynika, że ofiar pieniężnych zebrano ogółem na sumę 8 002.44 zł, prócz tego zebrano znaczną ilość ofiar w naturze, które przekazano pocztą i koleją do województw, objętych powodzią.



Piłka nożna

Niemcy — Irlandja 3:1 (1:1). W środę rozegrany został w Dortmundzie wobec 35 tysięcy widzów międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Niemcami a Irlandją. Zwycięski pochód Niemiec i tym razem nie został zahamowany Niemcy odniosły zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1).

Najbliższe mecze ligowe. W nadchodzącą niedzielę mieć będziemy dzień PZPN w którym nie odbędą się żadne spotkania ligowe, natomiast odbędzie się w Wiedniu mecz międzypaństwowy Polska — Austrja a w kraju — szereg spotkań międzymiastowych i międzyokręgowych.

Najbliższe spotkania ligowe odbędą się w dniu 19 bm., a mianowicie: w Warszawie „Warszawianka" — „Garbarnia" w Krakowie „Cracovia" — „Legja", w Łodzi „ŁKS" — „Wisła" i we Lwowie „Pogoń" — „Warta".

Kapitan sportowy austrjackiego związku piłki nożnej Hugo Meisl ustalił następujący skład reprezentacji Austrji na mecz z Polską: Raftl, Jestrab, Tauschek, Wagner (wszyscy Rapid), Hofmann (Vienna), Skeumal (Rapid), Vogel 2 (Admira), Hahnemann (Admira), Steiber (Admira), Binder (Rapid), Pesser (Rapid).

Skład drużyny jak widać, jest oparty na mistrzowskiej drużynie „Rapid". Druga reprezentacja Austrji, która walczy z Węgrami w Budapeszcie, składa się z graczy „Admiry", „Wackeru" i Austrji".

W związku z zajściami na meczu ligowym „Legja" — „Pogoń" w Warszawie, kontuzjowaniem Albańskiego przez gracza „Legji" Drabińskiego oraz pogróżkami innych zawodników „Legji" pod adresem Matiasa zarząd „Pogoni" uchwalił jednogłośnie zaskarżyć zawodników „Legji" do sądu państwowego.

Martyna zawieszony przez swój klub Na posiedzeniu konstytucyjnem, odbytem w dniu 7 bm., nowowybrany zarząd WKS „Legji" rozpatrywał sprawę incydentów, jakie zaszły w dniu 5 bm. na meczu ligowym „Pogoń" — „Legja".

W wyniku oceny niesportowego zachowania się drużyny piłkarskiej „Legji" i jaskrawego wykroczenia jednego z graczy przeciwko subordynacji i dyscyplinie sportowej, zarząd główny „Legji" postanowił:

a) udzielić nagany ligowej drużynie piłkarskiej za niesportowe zachowanie się w czasie zawodów z „Pogonią" w dniu 5 bm.,

b) zawiesić zawodnika Henryka Martynę w funkcji kapitana drużyny ligowej za okazany na tych zawodach brak subordynacji wobec decyzji arbitra.

Jeszcze mecz Łódź-Warszawa. W związku z niedzielnym meczem piłkarskim pomiędzy zespołami Łodzi i stolicy, kapitan związkowy Ł. Z. O. P. N. p. Cyll jak się dowiadujemy, wyznaczył do reprezentacji Łodzi graczy rezerwowych, a mianowicie: Pisarskiego (WKS) w bramce, Triebel — (ŁTSG) na obronie, Lenart w pomocy i Stolarski (WKS) w ataku. Jako przedmecz odbędą się zawody o mistrzostwo klasy B, pomiędzy Ł. K. S. II i Widzewa II.

Łódź — Budapeszt. Jak już pokrótce donosiliśmy, łódzkie władze piłkarskie wszczęły swego czasu pertraktacje z Budapesztem, w celu rozegrania spotkania pomiędzy reprezentacjami tych miast w Łodzi. Jak się obecnie dowiadujemy pertraktacje zakończono pomyślnie gdyż wszystkie warunki zostały uzgodnione i mecz zakontraktowano na dzień 18 czerwca r. b. Mecz ten będzie jedną z największych atrakcyj tegorocznego sezonu piłkarskiego w Łodzi.

Przesunięcia meczów. Jak wiemy doroczne święto W. F. i P. W. miało się odbyć w bież. roku w dniu 30 maja, jednakże ze względu na nieodpowiedni termin zostało przesunięte na dzień 26 maja. Wobec powyższego, wszystkie mecze piłkarskie tak o mistrzostwo klasy A, jak i b, automatycznie zostają przesunięte z dnia 26 na 30 maja. W klasie A miały odbyć się następujące mecze: Ł. T. S. G — Makabi, Widzew — Union-Turing i P. T. C. — Wima.

Wiadomości lekkoatletyczne

PZLA otrzymał w środę zaproszenie związku lekko - atletycznego dla Kusocińskiego i Heljasza na zawody w Sztokholmie w dniach 24 do 26 lipca. Ponieważ reprezentacja Polski walczy w dniu 21 lipca w Budapeszcie na trójmeczu Polska — Austrja — Węgry, a 1 sierpnia w Tallinie na trójmeczu Łotwa — Polska — Estonja, wyjazd do Sztokholmu obu zawodników nie dojdzie do skutku.

Wyróżnienie Lokajskiego. Zarząd P. O. Z. L. A. nadesłał do zarządu K. S. „Warszawianka" pismo, w którem dziękuje za obesłanie zawodnikami „Warszawianki" niedawnych ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych w Poznaniu.

W liście swym podkreśla POZLA doskonałe zachowanie sportowe zawodników stołecznego klubu, a szczególniej podnosi piękne zachowanie się Lokajskiego Eugeniusza, który dał piękny przykład moralnej formy sportowca, niezależnie od wspaniałego wyniku w oszczepie, jaki na tych zawodach uzyskał.

Jednocześnie zarząd POZLA zawiadamia, że w uznaniu dla Lokajskiego ufundowano specjalną nagrodę, która w tych dniach przesłana zostanie do „Warszawianki". (PAT)

Warta i Warszawianka w Łodzi? Od klubów powyższych otrzymał Ł. K. S. doskonałe propozycje na rozegranie zawodów lekkoatletycznych w Łodzi, w najsilniejszych swoich składach. Jeśliby pertraktacje te przyniosły pozytywny rezultat, Łódź miałaby doskonałą okazję do ujrzenia czołowych lekkoatletów kraju.

Sport w Piotrkowie

Mecz K. S. „Concordia" — R. K. S. „Ruch". W niedzielnym meczu piłki nożnej, rozegranym na boisku K. S. „Concordii" (na Budkach), pomimo żywego tempa gry i dużych wysiłków drużyny R. K. S „Ruch", drużyna K. S. „Concordia" odniosła zwycięstwo, osiągając 6:0. — Sędziował p. Gutman.

Sport w Radomsku

Piłka nożna. W ubiegłą niedzielę w Radomsku odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo podokręgu częstochowskiego i wejście do klasy B. Mecz odbył się na boisku gimn. im. Fabjaniego, pomiędzy drużynami „Korona" — „Naprzód" Mecz zakończył się zwycięstwem „Korony" w stosunku 3:2. Gra nie była zbyt interesująca.

Różne

Treningi p. Spojdy. Na pierwszym treningu czołowej grupy piłkarskiej w Łodzi który prowadzi trener P. Z. P. N. p Spojda, zamiast 33 wyznaczonych zawodników przyszło na trening tylko 18. Charakterystycznym tutaj rysem jest to, że Łódź najwięcej stara się o przydzielenie jej różnych trenerów i instruktorów, a gdy wreszcie ich otrzyma, pracę jego lekceważy. Czy nie byłoby dobrze wyznaczyć jakieś sankcje na nieusprawiedliwionych? Czyż nie lepiejby było, aby takich panów wykreślić z listy biorących udział w treningach?

Sport i L. O. P. P. W związku z rozpoczęciem tygodnia propagandowego LOPP w Łodzi, wszystkie kluby i stowarzyszenia otrzymały zaproszenia do wzięcia udziału do propagandowego pochodu, przez miasto.

---

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji)

Dalszy ciąg ciągnienia z dnia wczorajszego

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 50645 58730 74402 181160.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 41718 54234 97578 98200 148711.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 10181 12508 41812 44688 61320 78753 80874 96046 116451 133817 136115 143194 152728 174573.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 455 7609 18758 18786 27006 30547 35623 38886 42588 48923 63637 74471 74578 79071 88818 89857 90530 91760 96552 110272 110922 110936 111114 111296 117076 121141 125251 125457 127218 127782 131317 133147 137560 138327 140491 145617 152458 157961 160803 172009 174684 180046 180084 181600 183000.

Po 200 zł na numery:

67 83 386 411 89 859 924 40 1138 461 2028 269 70 99 401 597 819 951 3242 356 79 997 4301 26 560 621 41 5012 177 81 273 514 778 902 7135 333 71 717 18 80 923 8722 40 73 870 9781 85 874 10051 91 308 31 413 581 11391 554 12044 114 266 68 476 552 716 803 925 13059 492 580 972 14087 588 766 961 15057 222 365 78 403 561 932 16664 66 17032 280 772 979 18027 129 206 74 542 763 19135 357 537 631 890 20034 62 205 81 323 465 573 21185 594 22073 101 635 814 952 23143 280 305 644 759 862 24150 448 615 16 786 825 54 86 25023 712 984 26010 200 460 615 939 27010 215 437 54 534 600 28145 216 448 87 500 29014 46 83 368 711 20501 31442 534 74 688 805 32153 95 232 91 555 650 91 954 33500 697 980 34542 836 56 35066 71 97 235 350 616 795 951 36029 74 508 627 37138 557 686 713 888.

38399 419 957 39230 625 40382 952 41007 42013 268 86 541 616 976 88 44226 95 960 45075 198 525 46051 57 148 352 403 13 95 580 616 57 737 47024 51 64 293 522 49 77 616 800 25 48332 414 519 636 702 49345 504 50055 83 315 406 51124 43 495 563 824 91 52028 62 72 440 570 736 963 53025 457 524 660 54127 779 91 904 27 522 55042 134 329 449 869 911 56355 414 37 73 825 72 57022 46 63 354 463 520 64 713 48 58020 80 149 342 643 709 909 59315 60 60292 357 774 965 78 61544 617 43 765 928 91 62247 314 41 451 84 672 738 63007 41 265 330 95 64140 824 81 91 922 65154 263 347 99 758 915 66465 878 941 67029 339 42 86 452 860 908 68074 18 305 576 79 702 38 947 48 69872 963 70080 378 71020 56 194 72143 811 73028 59 99 105 45 2083 393 669 931 74161 493 385 967 75008 466 514 741.

76052 233 649 77190 357 676 920 78195 261 417 72 712 82 911 54 79288 382 454 509 625 80008 101 46 544 611 19 700 99 800 81197 290 433 592 678 903 82156 338 519 627 790 83264 421 76 744 834 84172 80 313 43 404 94 667 78 708 874 986 85383 519 75 680 86095 245 321 552 602 747 997 87049 558 609 89 345 406 500 602 60 704 934 90017 203 66 81 810 905 18 91220 313 29 725 92329 93082 213 810 94184 243 67 602 95116 309 78 429 88 568 675 891 96236 399 564 930 56 97126 223 445 87 733 98397 632 95577 768 826 100134 644 57 73 700 101105 301 17 56 531 919 102169 341 78 429 733 103363 448 61 787 830 909 81 104222 681 105150 458 8.. 589 106333 83 90 438 746 867 107054 141 225 596 622 861 108200 547 58 680 90 732 868 944 109119 64 819 972 110111 312 23 66 941 11..04 107 95 211 347 557 780 92 878 90 112097 417 598 6.. 767 113060 239 545 803

114096 155 90 279 322 95 413 686 886 115100 356 510 635 755 75 851 973 116096 313 83 96 401 899 917 117327 417 48 675 762 801 28 118336 768 119017 235 85 329 462 749 875 120182 294 316 423 562 601 737 121228 98 489 549 604 122005 152 340 529 83 768 824 123190 215 515 785 965 124164 334 125016 39 44 77 224 375 836 44 909 126111 204 424 526 68 770 896 981 127130 226 57 304 515 48 600 97 905 63 128180 239 513 31 83 99 735 129188 224 463 604 735 863 979 130088 167 222 91 326 508 917 131109 231 318 551 777 79 93 846 132025 176 284 591 610 79 91 839 133079 786 134054 252 756 135101 456 136031 309 455 636 702 23 810 919 137150 56 256 491 566 84 707 32 138603 748 56 139170 405 607 781 140047 247 578 684 141115 223 517 760 75 920 142079 163 87 356 799 824 60 143077 385 452 805 144046 32 519 601 145868 146198 221 336 521 755 846 147825 148184 245 68 475 663 951 149266 338 72 610 754 81 150267 547 63 151059 342 875 85.

152295 324 403 51 501 65 933 153088 494 712 154160 263 406 524 705 832 67 155059 105 28 313 26 853 156122 57 362 939 157062 559 84 919 90 158102 237 84 90 288 506 46 617 60 159225 595 939 160185 274 357 77 761 73 887 999 161092 580 772 859 162031 50 331 47 90 437 689 745 162521 66 606 807 164016 63 371 429 70 517 871 165296 484 166081 198 449 542 61 618 708 834 960 98 167125 41 336 597 810 168163 29 520 625 993 169051 114 59 170278 84 421 42 69 99 742 60 171067 304 405 586 172371 435 75 9908 173114 246 73 692 715 855 174323 498 768 865 175022 125 229 377 176153 97 572 825 940 95 17122 51 212 455 971 178093 431 91 504 756 940 179041 508 610 33 774 180044 100 204 510 633 961 181237 888 182063 580 889 98 183949 184270 378 508 69 654 71 725 73 888 938.

W trzecim dniu ciągnienia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł na nr.: 69572.

50.000 zł na nr.: 152108.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 28427 113217 140285.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 21292 35677 64333 69431 82530 99855 124941 146840.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 868 2686 4598 53349 59712 61867 82574 91414 98829 102718 104792 105583 113971 122624 135057 140171 151664 160904.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 7279 9609 9690 9902 19170 19446 21031 25316 29096 30050 39487 39911 44437 46092 47270 49025 50095 59278 68430 71431 75739 80426 82978 86076 87122 88311 93938 94787 98461 101166 112523 119570 125467 131356 131620 132195 135434 140268 141175 144260 149886 151452 154882 154993 155281 158728 168229 180336 180457.

Po 200 zł na numery:

29 30 119 251 62 317 464 93 305 46 814 1012 87 88 124 50 257 310 23 405 68 644 55 83 774 808 095 2010 111 45 94 276 435 61 69 742 64 976 3022 55 130 58 205 430 508 14 671 764 4145 510 617 727 40 62 927 54 5080 128 62 83 216 43 312 74 493 538 39 59 93 673 87 929 6070 206 380 431 82 580 629 718 816 77 908 22 79 7033 79 95 187 209 11 31 318 596 675 710 39 849 904 54 8133 91 221 43 335 66 419 93 530 624 863 984 9030 153 230 302 537 685 87 733 66 829 995 10212 42 53 348 539 448 539 608 56 748 878 952 11038 64 131 82 89 92 97 357 424 518 19 602 24 73 781 82 977 12118 72 92 663 92 714 13111 445 49 50 62 547 706 11 14023 57 364 418 43 84 705 923 15079 159 74 89 261 342 49 440 51 64 510 601 783 861 74 905 16016 185 237 333 431 72 92 549 75 83 758 87 829 43 931 17092 186 203 86 690 702 828 63 73 18115 250 348 68 25 44 601 4 67 741 830 68 99 19181 200 74 396 638 65 88 718 982 87 20008 107 239 54 65 69 74 391 95 647 59 889 926 45 21047 50 150 52 264 473 84 527 625 64 918 22044 51 118 283 401 30 614 774 845 62 23318 483 763 826 48 91 949 86 24029 35 100 29 68 224 69 346 74 464 683 703 862 41 25020 454 503 60 92 600 58 847 26164 372 572 718 32 92 864 925 27012 111 283 303 45 457 702 19 862 913 28099 229 36 46 406 67 622 995 29048 73 104 87 92 245 376 458 78 91 539 65 96 714 35 802 926 30008 308 415 20 79 537 614 74 832 909 31198 208 27 92 313 406 567 85 709 879 83 87 951 32026 67 73 114 31 268 368 416 599 846 949 33405 28 91 506 845 47 930 34193 276 81 382 89 423 74 91 546 72 674 743 59 814 72 35207 85 311 38 435 565 728 37 91 845 36017 158 401 45 536 90 607 896 916 37039 213 93 364 93 440 55 71 519 60 620 801.

152395 401 04 39 529 62 674 75 153014 109 278 357 605 25 743 909 29 154023 42 237 388 91 435 755 82 880 926 31 155183 304 415 628 33 38 95 919 81 156071 153 217 308 52 517 681 96 741 826 74 80 157069 72 250 337 455 504 642 85 779 829 67 949 55 87 97 158036 37 41 59 614 822 67 990 159015 21 42 235 430 49 598 816 925 77 160061 155 98 478 614 748 828 161007 178 387 491 728 604 95 838 930 162014 23 184 225 42 350 59 519 644 70 88 726 945 163112 347 595 717 805 82 164021 67 158 87 208 50 306 791 846 64 165055 144 232 353 85 547 890 166014 49 67 116 29 317 496 530 752 167014 57 147 248 444 73 528 92 652 76 90 737 875 906 86 168011 81 124 482 87 743 46 86 819 169021 28 157 601 45 84 850 73 926 28 93 170138 240 336 471 502 21 51 63 824 922 171103 05 26 201 49 381 492 503 28 898 921 172252 351 469 543 780 853 97 173022 71 152 97 292 955 174004 40 54 117 212 394 416 57 772 852 959 175015 34 163 237 334 400 76 80 662 95 176102 236 376 447 562 655 760 930 39 177070 152 84 349 427 665 178003 172 524 93 841 995 179115 225 29 93 523 635 83 963 74 78 180174 185 222 350 61 89 555 663 704 813 953 181011 76 86 288 357 508 70 611 66 87 835 91 919 46 95 182041 84 207 340 464 88 711 38 72 99 832 931 42 183037 222 311 14 418 74 626 46 703 53 80 877 965 184018 23 47 123 76 234 67 363 467 584 738 77 966 84.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na n-ry:

26 991 1116 51 98 293 337 86 657 2308 21 617 963 67 3243 579 867 4525 81 632 5073 76 82 872 930 6302 612 74 859 7204 408 603 784 97 866 963 8006 130 269 367 766 94 960 9096 208 347 10430 505 669 978 11061 381 520 825 51 920 12058 170 641 744 80 13555 88 14450 56 501 892 15001 12 216 75 77 326 34 77 442 84 95 536 16284 795 978 17055 170 514 960 18113 47 248 325 512 728 822 19092 961 20027 91 498 682 828 21022 88 658 74 883 22271 313 651 60 23188 329 422 57 64 549 24120 659 734 873 985 25042 254 523 803 26160 202 610 62 753 869 27150 325 29114 282 637 41 30024 43 129 91 526 48 724 46 80 31474 640 908 32543 605 768 69 33308 57 34233 594 949 35096 521 723 36608 785 37395 96 536 72 897.

38389 409 658 94 848 95 39110 675 783 922 40193 680 700 903 68 41132 98 342 516 80 822 42 985 42147 671 765 832 46 43071 180 342 44067 224 58 86 556 77 714 65 842 78 45385 742 49 829 48098 524 47143 306 59 742 731 803 48361 71 451 54 746 76 49018 29 312 491 570 933 50105 56 211 360 662 885 51603 731 800 52104 225 306 59 82 774 78 79 53022 55 187 350 55 769 828 54140 69 205 51 654 865 55321 68 759 56192 711 815 57032 126 332 602 81 58335 537 59226 383 414 550 743 60051 262 570 606 61127 283 371 88 468 579 732 920 68 62501 606 63011 155 686 807 66 931 73 64104 69 98 466 84 625 65112 286 332 566 622 712 837 960 66004 156 678 707 859 71 67261 96 97 593 607 903 13 77 68000 27 126 425 98 565 74 609 11 717 70 69175 91 255 345 57 411 602 830 70341 670 71530 37 625 72002 131 70 126 407 96 599 752 836 73268 603 74869 75107 355 493 503 766 811.

76477 507 678 716 77159 62 34 622 736 78068 75 433 689 806 99 79008 70 158 211 16 396 80025 87 140 266 432 830 917 81111 26 279 480 574 639 718 837 990 82092 316 749 968 83548 753 860 947 84052 502 782 879 85223 36 370 688 721 68 942 86124 91 308 588 786 838 87029 599 844 924 88042 110 428 578 787 804 946 89035 92 116 583 90198 399 564 711 89 853 91062 315 470 556 749 92016 95 220 44 85 403 608 754 986 93058 95 388 93 472 77 85 578 97 944 94248 95 444 722 947 95927 96122 302 597 608 740 985 97362 91 719 898 98202 7 618 71 789 828 99189 243 308 587 900 100059 108 13 504 70 998 101175 86 437 628 768 82 943 102202 689 720 46 103104 71 74 240 389 690 104180 222 37 55 315 530 755 806 43 105109 61 63 219 23 701 837 67 106032 179 249 501 727 87 920 107663 913 108072 991 109270 392 974 90 110273 394 561 645 853 111111 64 463 518 661 718 66 112019 118 351 633 988 113297 714.

114068 307 469 609 85 854 908 115022 104 40 360 406 50 527 83 691 978 116064 217 669 825 907 117092 229 356 591 99 732 842 56 118429 639 980 82 119051 107 658 62 741 859 120171 207 336 837 61 121106 20 203 700 12248 659 879 123045 155 511 69 610 85 882 942 70 124498 728 812 96 943 125518 986 126134 84 283 447 127144 421 609 747 128088 89 308 736 902 129024 47 67 371 692 989 130414 738 131009 360 494 632 926 132082 135 334 86 91 133373 417 88 650 723 902 41 134170 135066 217 70 346 300 802 928 86 136137 827 944 137138 508 900 138158 89 409 582 813 960 139311 548 604 717 7 79 963 140107 96 518 141509 602 810 142146 79 776 649 143083 374 451 564 67 143632 48 776 800 144344 463 548 637 879 145051 73 626 94 146007 189 289 338 82 427 678 834 37 900 147083 239 71 724 39 833 148832 913 22

(Ciąg dalszy na str. 10).

POLSKA MLECZARNIA SPÓŁKOWA Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu

Bilans na 1 stycznia 1935 r.

Aktywa		zł	Pasywa		zł
Grunty		6.500,—	Udziały członków		30.046,71
Budynki:			Fundusz zasobowy:		
a) fabr.	82.095,61		s-o z r. ub.	9.166,87	
b) gospod.	5.200,—		dopis. wr. spr.	253,27	
c) mieszk.	2.000,—	89.295,61	wpisowe	55,—	9 475,14
Maszyny i urządz. mlecz.		88.004,36	Fundusz rezerwy specj.		11.620,17
Inwentarz:			Fundusz maszynowy		2.000,—
a) konie	4.208,45		Fundusz rabatowy		3.000,—
b) samochod. i wozy	15.142,95		Fundusze amortyzacyjne:		
c) biurowy	1.230,25	20.581,65	s-o z r. ub.	58.344,68	
Kasa		6.649,12	dopis. wr. sp.	13.116,62	71 461,30
Bank		90,60	Udziały członków wypowiedz.		16 555,33
Pożyczka Narodowa		960,—	Wierzyciele		14.819,92
Weksle w portfelu		462,—	Pożyczki		72.500,—
Udziały w in. przedsięb.		1.793,80	Sumy przechodnie		3.927,11
Zapasy nabiału		2.910,40	Zysk do dysp. Waln. Zgrom.		2.107,69
Zapasy materj. pędn. i pomocn.		499,25			
Dłużnicy		17 462,36			
Sumy przechodnie		2 304,22			
		237 513,37			237.513,37

Powyższy bilans zatwierdziło Walne Zgromadzenie w dniu 30 kwietnia 1935 r.

POLSKA MLECZARNIA SPÓŁKOWA, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu

d 2249 M. Nowaczyk. M. Kasztelan.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

4. OSOBISTE

Obelgę

rzuconą na p. Pelagję Cyrulikowa z Połajewa odwołuję i przepraszam. Władysław Krajewski. n 10 006

6. OŻENKI

Znajomość

z przystojną panną nawiąże kawaler lat 32, właściciel składu przedsiębiorstwa. Cel matrymonjalny. Oferty z fotografją Kurjer Poznański zdg 84 091/2

7. SPRZEDAŻE

Magle

ręczne, motorowe, silnej budowy gwarantowane poleca Bolesław Kapczyński, Łódź, Podrzeczna 33 Egzystuje od 1889. n 9056

Farby — Pokost lniany

kilo 1.75 emalja 2 — szablony kreda, znane, że najtaniej Poznań Chwaliszewo 24, Jaroszyk. zd 78 647

Piekarnię

dobrze prosperującą w powiatowem mieście odstąpię. Do objęcia 700 zł. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 83 522

12 mórg

dobrej ziemi, dobremi zabudowaniem, ogrodem owocowym sprzeda Jan Goroński, Tarnowo-Podgórne, powiat Poznań. zd 83 926

Dom

masywny, narożnikowy, 10 ubikacyj, mieście przy rynku 6 000 wpłaty 4 000. Otreba. Jarocin, Kilińskiego 2. zd 78 562

Skład

kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 83 877

35 mórg

ziemi pszennej, zabudowanie masywne, kompletnymi inwentarzami. 9 900, wpłaty 5 000, śpiesznie. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 84 103

Parcele

morgowe i większe budowlane bez obciążeń zatwierdzone przewłaszczeniem zaraz granicy Poznania. Paluch Piątkowo, Poznań. zd 84 056

30 pszennej, prywatne,

zabudowania, inwentarze kompletne, cena 9 500, wpłaty 7 000. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zd 84 048

Piekarnia

pełnym biegu zaraz do objęcia. — Zgłoszenia Śrem, Br. Pierackiego 7. zd 83 853

Dom Poznaniu

nowomasywny pięciubikacyjny, ¾ morgi ogrodu, 5 500, wpłaty 3 000, blisko tramwaju Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 84 102

Okazja

dom Poznaniu powodu braku gotówki do wykończenia za bezcen sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 2?. zd 84 201

Dom

murowany trzyubikacyjny, chlewik, pół morgi ogrodu, przy dominji. Poznania 1 300 bez długu. Bartkowiak Dopiewo, Poznań. zd 84 101

Dwieściesześćdziesiątmorgowe, prywatne, zabudowania pierwszorzędne, inwentarzami

25 000, wpłaty 12 000, reszta amortyzacja, Poznań, Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 84 188

Ogrodnictwo

cztery morg pod Poznaniem, cena 8 000, okazyjnie sprzedam. — Malecki, Poznań, Dąbrowskiego 71. zd 84 028/9

Motocykl

z przyczepką New Hudson w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 207

Skład

z maglem bez konkurencji z powodu wyjazdu tanio sprzedam. — Wskaże Orędownik, Poznań zd 84 013

Magiel

dużą, korzystnie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 080

Dom Poznaniu przy tramwaju, nowa

budowa, dochód 2 000, cena 12 500, wpłaty 8 000. Oferty Orędownik Poznań zd 84 104

Kiosk

przy dworcu kolejowym sprzedam, cena 4 500 zł. Wskaże Orędownik, Poznań zd 84 073

Jesionu

ca. 90 m³ sprzeda całości lub częściami, stanie okrągłym lub przetartym według wymagań kupującego. Oferty z podaniem wymaganych grubości uprasza:

A. Dereziński,
tartak,
Stęszew.
P 3970-54.354

Pietruszka,

selera, korzenie, korzystnie sprzedam Stefan Bąkowski, ogrodnictwo Pniewy n 10 007

Skład

kolonjalny z mieszkaniem, 2 pokoje kuchia Oborniki, Dworcowa 42. zd 84 074

11. KUPNA

Kupię

dom składem lub czynszowy w Poznaniu, na prowincji. Frąckowiak, Poznań Piątkowo 46. zd 84 026/7

Zakład

fryzjerski zaprowadzony kupię. Oferty z warunkami Orędownik, Poznań zd 84 063

18. DZIERŻAWY

150—200

dzierżawy dobrej gleby szuka zawodowy rolnik, odpowiednią gotówką bez pośrednictwa. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 086

Dzierżawa

380 mórg pszennej, ładny dwór, bez inwentarzy objęcie 5 000. — Jaśkiewicz Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27 — 18. zd 84 218

Folwark sześćsetmorgowy, żywym, martwym inwentarzem,

denuta 100 funtów, dwanaście lat. właściciela, objęcie 17 000. Oferty Orędownik, Poznań zd 84 195.

Poszukuję

dzierżawy młyna wodnego. Podanie warunków Ossowski. — Kiekrz, Poznańskie. zd 83 961

Wydzierżawię

korzystnie kolonjalkę, prosperującą przy Poznaniu jedyna na miejscu, mieszkaniem, dzierżawa 40,— Wędzikowski, Poznań, ul. Piekary 11. zd 83 936

Piekarni

poszukuje celem dzierżawy mieście lub dużej wsi. Dokładny szczegółowy opis: Roman Napierała, Kaźmierz, Szamotuły. zd 83 947

Ogrodnictwo

Poznaniu, dwumorgowe, 130 drzew, truskawki, szparagi, dom pięciopokojowy czynsz 100, wydzierżawi „Pawilon" Poznań, Focha 15. zd 84 090

Dwieściesześćdziesiątmorgowe, inwentarzami 5 000,— stopięćdziesiątmorgowe inwentarzami

4 000. Stomorgowe inwentarzami 3 000. Poznań, Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. telefon 38-20. zd 84 187

20. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Fryzjer

męski z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy na wyjazd. Oferty do Orędownika w Kielcach pod „P. J." n 10 001

Wdowa

młoda, energiczna, znająca gospodarstwo, prowadzenie sklepu poszukuje pracy gospodyni ewtl. ekspedjentki na miejscu lub wyjazd. Oferty Orędownik, Łódź, pod „Energiczna". n 9777

Młody

narodowiec, kawaler, lat 25, — energiczny, uczciwy, prawo jazdy były agent - kupiec, bez wyjścia, prosi o jakąkolwiek pracę ewtl. agenta. Łaskawe oferty Orędownik, Łódź. n 9776

Szofer-kowal maszynista

długoletnią praktyką, dobrze polecony poszukuje posady. Murzynowo Leśne, poczta Sulęcinek, Stanisław Walczak. zd 82 872

Panienka

kochająca dzieci ma kurs gospodarstwa domowego; roczną praktykę w przedszkolu, znająca robótki poszukuje posady od zaraz. Oferty Emilja Cichorska, Buk. ng 9985

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebna

fryzjerka na prowincje. Zgłoszenia listowne podaniem warunków A. Huk, Golina n/Wartą, zakład fryzjerski. zd 83 852

Młodszy

czeladnik siodlarski może się zgłosić. Wincenty Borowiak. — Śrem, Mickiewicza 46, obok wieży wodociągowej. zd 83 967

Linotypista

tylko pierwszorzędna siła, potrzebny za taryfową płacą. Zgłoszenia piśmienne z podaniem dotychczasowych pracodawców do Kurjera Poznańskiego pod zdg 83 277/8

Posada

stała kontrolera i inkasenta z gotówką 500, robotnika placowego 300, wolna zaraz Zgłoszenia „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 84 089

Dziewczyna

do wszystkiego gotowaniem, porządna, pracowita, potrzebna od połowy maja. Zgłoszenia po południu 3—4. Borysowa, Poznań, Grunwaldzka 13. P 3972-19.26

Czeladnika

kowalskiego przyjmę na stałą pracę z gwarancją 300 zł. Oferty Grodzisk, skrytka poczt. nr. 28. n 10 008

Ekspedjentka

potrzebna zaraz do interesu pieczywa, nabiału owoców na własny rachunek. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 84 149

Emeryt

państwowy średnim wieku poszukuje uczciwej sympatycznej wspólniczki, celem uruchomienia przedsiębiorstwa handlowego. — Oferty Orędownik, Poznań zd 84 137 8

Poszukuję

wspólniczki z gotówką do 500 zł. Łaskawe oferty z podaniem adresu do Orędownika Poznań zd 84 135

Ekspedjentki

wzgl. wspólniczki, samodzielnej siły, do składu kolonjalnego poszukuje. Oferty z odpisem świadectw, dołączeniem fotografji i podaniem warunków: Kurjer Poznański, Gdynia, pod „500". ng 10 010

Czeladnik

młodszy i uczeń kowalski potrzebni zaraz. Kośmicki, mistrz kowalski, Kiekrz, pow. Poznań. zdg 83 959

programy radjowe

WARSZAWA

Sobota, 11 maja.

6 audycja por. **12.05** koncert zesp. T. Seredyńskiego (tr. ze Lw.). **12.50** chwilka dla kobiet. **12.55** dziennik poł. **13.05** fantazje operetkowe (płyty). **13.50** „Nasz handel morski". **14.45** muzyka sal. w wyk. Ork. J. Lensen'a (płyty). **15** „Wiosna, Wielkanoc i Lato w pieśni białoruskiej". Audycja regjonalna w wyk. Chóru białoruskiego pod dyr. G. Szyrmy (tr. z Wilna). **15.30** humoreska Goetla. Recytacje prozy. **15.45** koncert Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. **16.30** skrzynka techniczna. **16.45** „Kwadrans słynnych artystów" — Eugenja Umińska — skrzypce (płyty). **17** tr. Nab. Majowego z kościoła pod wezw. N. M. P. w Wielkich Piekarach na G. Śląsku. **17.50** „Miasta gwiżdżących parowozów — Kutno" (tr. z Łodzi). **18** „Wesołe audycja dla dzieci" (tr. ze Lw.). **18.30** przegląd wydawnictw. **18.45** piosenki T. Mankiewiczówny i M. Fogga (płyty). **19.15** „Skrzynka rolnicza". **19.25** wiadomości sportowe. **19.35** II-gi koncert z cyklu „Dwadzieścia cztery preludja C. Debussy'ego" — w wyk. B. Woytowicza. **19.50** feljeton aktualny. **20** koncert Małej Ork. pod dyr. Górzyńskiego. **20.45** dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". **21** koncert symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. Z. Fedyczkowska (sopr.) i M. Janowski (tenor). **22.15** „Literat a kino" — szkic literacki. **22.30** „Na wesołej lwowskiej fali". **23.05** koncert Ork. tan.-salonowej P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

KRAJOWE

Sobota, 11 maja.

Poznań 6.30 tr. z Warsz. **7.45** program. **7.50** wskaz. prakt. **11.57** tr. z Warsz. **13.05** utwory Mozarta (płyty). **13.50** tr. z Warsz. **14** muzyka ludowa (płyty). **14.35** przegląd giełdowy. **14.45** utwory kompozytorów czeskich (płyty). **15** tr. z Wilna i Warsz. **16.45** piosenki w wyk Lucyny Boyer (sopran) z płyty. **17** tr. z Warsz., Łodzi i Lw. **18.30** „Wiosenne głosy ptasie" (transm. z woljery ptasiej w zoologicznym ogrodzie). **18.40** życie kult., art. i społ. Poznania. **18.45** koncert klubu mandolinistów „Sempre Vivo". **19** program. **19.15** „Szał kwiatków" (kartka z historji kultury). **19.30** tr. z Warsz.. **22** do **24** tr. z Warsz.

Katowice 13.05 koncert muzyki lekkiej z płyt; **14.00** wiadom. bież. **14.45** piosenka żołnierska z płyt; **16.45** miłe dla ucha (płyty); **17.00** tr. naboż. majowego z kośc. N. M. P. W. Piekarach; **18.30** skrzynka dla dzieci; **18.45** tanga i fokstroty z płyt; **19.15** „Wychowanie w Chrystusie".

Kraków — 13.05 coctail rewjowy z płyt; **14.45** piosenki angielskie z płyt; **16.45** pieśni francuskie z płyt; **18.30** wśród wyd. „filologiczno-historycznych; **18.45** — **18.45** muzyka taneczna z płyt; — **19.15** pog. „Psychologiczne typy klijentów".

Lwów — 12.05 koncert zesp. T. Seredyńskiego; **13.05** muzyka lekka z płyt; **14.00** muzyka lekka z płyt; **14.45** muzyka z płyt; **16.45** Schumann z płyt; **18.00** wesoła audycja dla dzieci; **18.30** czasopisma kobiece; **18.45** piosenki rewjowe z płyt; **19.15** pog. „O lwowskich dziedzińcach i ogródkach działkowych jordanowskich".

Łódź — 14.00 muzyka popul. i duety operowe z płyt; **17.50** „Miasto gwiżdżących parowozów — Kutno"; **18.45** tanga z płyt; **19.15** Czajkowski — kwartet D-dur z płyt.

Toruń — 14.35 giełda; **18.30** popularne utwory skrzypcowe (płyty); **18.45** uwertury z płyt; **19.15** muzyka lekka z płyt.

Humor zagraniczny



— Jurku, obudź się, mam wrażenie, że w sypialni znajduje się mysz...

— No to wyobraź sobie, że w pokoju jest też i kot, i daj mi spokój!

(Ric et Rac — Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00 Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr 200 149.

Echa zbrodni z czasów wojny światowej

Sąd nad Szwarcenzerem

Minęło kilka lat — Pewnego dnia na grobie ks. Pruskiego — Wołanie o sprawiedliwosc — Proces przeciwko Żydowi Szwarcenzerowi — Wyrok smierci na sprawcę tragedji — Rewizja procesu i jej następstwa — Szwarcenzer na czele szajki szpiegowskiej — Nowy proces i skazanie — Palec Boży

Kutno, dnia 9 maja.

Minęło kilka lat.

Zdawało się, że wstrząsająca tragedja stracenia księdza Pruskiego pójdzie powoli w zapomnienie i nigdy już historja nie powróci do jednej z najbardziej wstrząsających tragedyj z okresu wielkiej wojny. Coraz cięższe czasy pod surowemi rządami okupantów, głód, brak pracy i jakichkolwiek zarobków, wszystko to wywołało atmosferę ciężkiej walki o byt i nie pozwalało pamiętać o zbrodniach, popełnionych na niewinnych ofiarach.

Tylko rodzina straconego kapłana, pamiętając krwawiącą wciąż ranę bolesnych wspomnień, odwiedzała miejsce wiecznego spoczynku najdroższego syna i brata.

Pewnego dnia na grobie kapłana-bohatera, jeden z członków rodziny znalazł wielki wieniec z żywego kwiecia. Obok grobu zaś klęczała jakaś postać ubrana w mundur oficera niemieckiego. Był to, jak się później okazało, ów **pilot niemiecki,** który spadł na polach Podgórza w parafji Kramsk, **porucznik Vertmer,** a wzięty do niewoli, po wielu staraniach uciekł i wrócił do swoich. Dowiedziawszy się o tragicznej śmierci księdza Pruskiego, **w dowód hołdu dla prawdziwego męczennika, złożył wieniec i długo modlił się przy grobie tego, który jemu uratował życie,** a sam przypłacił własnem. Dowiedziawszy się, gdzie zamieszkuje rodzina księdza, spędził długie godziny w gronie okrytych żałobą krewnych, opłakując razem z nimi los nieszczęsnego pasterze, straconego na skutek podłości żydowskiej.

Czas mijał.

Nadeszły dla nieszczęśliwej od wieków Ojczyzny naszej jaśniejsze dni, które zbliżały jutrzenkę wolności i swobody. Naród pchnięty naprzód jakimś gorętszym podmuchem ku odzyskaniu wolności, zrzucił z siebie skorupę obojętności; kto żyw porwał za broń i oczyszczał ziemię ojczystą z chwastów okupacji i zaborczych pozostałości. Wreszcie, pewnego dnia powstała, od dwóch wieków zniewolona, zmazana z map świata, nieistniejąca dla obcych — nowa jasna i wspaniała Polska.

Wśród ogólnego chaosu i radości całego społeczeństwa polskiego zapomniano w pierwszej chwili o tych, którzy okazali czarną niewdzięczność za przytułek i dobre serce na polskiej ziemi, którzy za szczerość i gościnność odpłacili się podłą zdradą, którzy przez niepohamowaną żądzę zemsty i chciwość uwikłali w pasmo mąk i cierpień wielu Polaków. Przyszedł jednak czas, że ten i ów dramat domagał się ekspjacji.

Rozpoczął się szereg procesów, kończących się przeważnie wyrokami skazującemi, jednakże wielu zpośród wielkich zbrodniarzy pozostało na wolności, bezkarnie pędząc dalej swój żywot. Do tych również należał **Josek Szwarcenzer,** sprawca śmierci księdza Franciszka Pruskiego Nie cieszył się on zbyt długo wolnością w odrodzonem państwie polskiem. Grono przyjaciół na bliższych zmarłego księdza, poznawszy pewnego dnia na ulicach Warszawy Joska Szwarcenzera, postanowiło wpłynąć na rodzinę księdza, aby wytoczyła zdrajcy proces. Rodzice, pomni słów syna przed śmiercią, aby nie mścili się na jego prześladowcach, zaniechali wytoczenia procesu Szwarcenzerowi. Wtedy rotmistrz Bolesław Szwedowski i brat jego porucznik Czesław poczęli starania na własną rękę, interwenjując u ówczesnego komendanta Warszawy generała Zawadzkiego.

Niemałą też w dostarczeniu dowodów położyła zasługę pani Romana z Lechowskich Szwedowska, siostra przyjaciela-księdza z czasów seminaryjnych, która, przedkładając dowody winy Żyda Szwarcenzera w postaci rękopisów księdza, pisanych przed śmiercią, spowodowała, że gen. Zawadzki wydał rozkaz aresztowania Szwrcenzera.

Wytoczony Żydowi proces, który trwał przez cały tydzień we Włocławku, dowiódł winy Szwarcenzera, który spowodował śmierć ks. Pruskiego. **Skazano go za to na karę śmierci.**

W drodze łaski, karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie.

Charakterystyczną była reakcja społeczeństwa polskiego we Włocławku w czasie trwającego procesu. Znając doskonale tragedję księdza, na widok wiezionego codziennie Żyda **w dorożce** na rozprawę, **obrzuciła pojazd kamieniami. Odtąd przez kilka dni Szwarcenzer wędrował pieszo w kajdanach ulicami Włocławka, a ludność odprowadzała go wrogiemi okrzykami.**

Przebiegłość żydowska jednak jeszcza raz miała zatriumfować. Szwarcenzer, wiedząc doskonale o tem, że kuzyn jego — sędzia, który wydał wyrok na księdza Pruskiego, sporządził akta sprawy w ten sposób, że **jego nazwisko nie było w nich wymienione, spowodował rewizję procesu i na podstawie sprowadzonych akt sprawy kutnowskiej, niedopatrując się w nich żadnej winy, uwolniono go od winy i kary.**

Jednakże karząca ręka Stwórcy, choć nie rychliwa ale sprawiedliwa, dosięgnęła wreszcie zbrodniarza. Po pewnym czasie władze polskie wpadły na trop doskonale zakonspirowanej **szajki szpiegowskiej,** oddającej usługi jednemu z ościennych państw. Przy przeprowadzaniu dokładnych badań i dochodzeń wpadł wreszcie w ręce sprawiedliwości główny inspirator działalności szpiegowskiej na terenie naszego państwa. **Był nim właśnie Josek Szwarcenzer.**

Poraz drugi wytoczono mu proces, tym razem jednak o podziemną robotę przeciw państwu. Na przewodzie wyszło na jaw, że Szwracenzer był **nietylko szpiegiem, lecz handlarzem żywym towarem i białą trucizną, czerpał zyski z zakonspirowanych domów publicznych. Słowem nie było nikczemnych „zawodów", którychby się nie imał. Po dwudniowej rozprawie sąd wojskowy skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.**

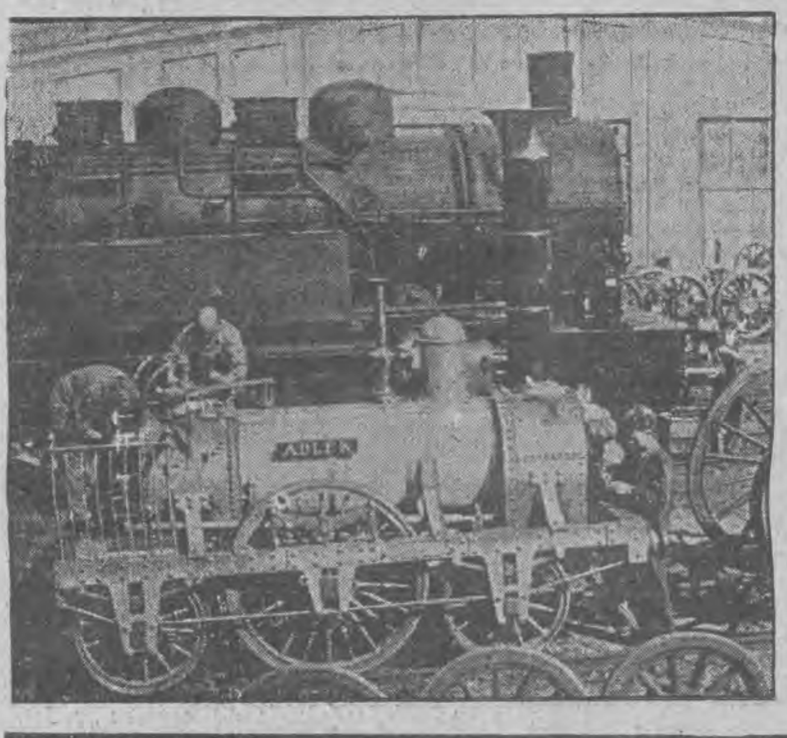
I zdawało się, że na tem zakończy się ten tragiczny splot wydarzeń. Stało się jednak *inaczej*. Szwarcenzer, *przebywając w więzieniu, nabawił się gruźlicy.* Władze więzienne na interwencję jednego z adwokatów udzieliły mu kilkumiesięcznego „urlopu" zdrowotnego. Po przesiedzeniu dwóch lat w więzieniu, poraz pierwszy wypuszczono go na wolność. Lecz niedługo cieszył się z tego. **Choroba, nabyta w więzieniu, nadszarpnęła organizm i po przebyciu kilku tygodni na wolności Szwarcenzer zmarł.**

Ze śmiercią jego zakończyła się upiorna tragedja i tylko w opowiadaniach żyjących do dziś świadków można usłyszeć straszne wspomnienia przeszłości.

Na grobie zaś księdza Pruskiego społeczeństwo katolickiej Łodzi, własnemi funduszmi wzniosło piękny pomnik kapłanowi-bohaterowi, na którym wyryto na wieczną pamiątkę przyszłym pokoleniom następujące słowa:

Ś. p. Ks. Franciszek Pruski
Łodzianin
Rozstrzelany przez okupantów Niemców podczas wojny światowej za spełnienie obowiązku kapłańskiego.
Grono Łodzian.

(KONIEC)



Na stulecie kolei żelaznej odtworzono w Niemczech ściśle według wzorów *pierwszy pociąg kolejowy,* puszczony w ruch na przestrzeni Norymberga — Fürth. Na zdjęciu widzimy lokomotywę - jubilatkę „Adler" obok lokomotywy nowoczesnej

32 Loterja Państwowa

149002 61 66 98 543 857 150044 342 631 47 753 90 151283 636 62 74 731 889

152396 508 10 90 91 153020 26 98 194 367 793 807 54053 133 227 346 518 818 155063 206 40 75 366 71 156027 35 99 121 48 707 89 157044 147 82 214 64 694 794 824 947 158105 55 85 389 559 90 623 159089 326 73 415 83 160120 230 70 970 71 161254 66 412 533 618 781 162020 254 408 942 82 163000 611 61 783 164257 440 764 967 165342 459 166064 247 328 36 55 623 93 868 89 970 167095 141 48 265 851 657 612 168202 702 28 821 951 169178 298 27 825 41 61 455 534 726 48 854 170102 16 86 356 93 767 988 927 40 171019 755 58 917 63 172022 546 92 755 817 88 924 31 173068 249 508 13 794 944 68 174810 175221 300 450 605 60 86 922 176577 624 93 722 35 871 942 177434 53 820 33 178163 68 435 528 829 179014 194 263 435 823 180643 76 736 861 919 20 181429 566 69 743 73 182782 183346 81 523 696 789 184094 992 97.

38053 184 439 43 524 67 716 42 839 49 39012 74 79 141 48 59 96 302 598 758 72 983 40075 107 29 256 84 342 65 495 592 96 620 50 720 938 41009 85 165 314 28 52 408 21 598 060 786 88 845 50 64 99 42023 90 133 72 538 71 729 914 41 66 43080 110 51 345 578 811 44033 194 490 545 52 762 73 849 45106 63 227 90 373 83 465 626 798 820 46050 126 85 246 455 509 37 39 56 716 90 96 809 32 47 56 59 959 97 47187 315 560 711 13 94 901 11 33 48005 110 477 88 99 514 29 32 709 43 49061 149 286 448 53 660 725 816 924 94 50104 265 366 89 438 84 712 62 91 809 900 54 51101 63 273 364 749 92 89 802 19 33 42 913 15 52032 246 98 418 552 90 733 804 913 53039 42 238 541 629 70 726 48 64 872 54021 160 249 74 401 76 83 562 624 57 60 933 55057 102 344 472 600 739 87 91 56005 21 59 126 56 368 507 17 55 96 660 78 954 96 57044 89 208 430 97 521 98 721 917 58005 139 43 68 247 357 69 494 632 33 736 79 955 59141 864 921 60046 72 82 104 8 294 359 434 64 93 539 752 815 61080 261 345 80 530 35 40 828 933 62016 52 103 82 303 4 411 618 63254 409 75 508 21 43 57 612 66 752 58 66 824 25 97 64041 217 467 699 790 896 986 65018 118 217 338 432 511 84 723 27 34 924 75 66051 86 201 470 92 95 604 44 95 97 731 43 935 67161 227 51 307 62 91 463 543 683 852 997 68068 169 88 222 91 95 303 18 32 414 64 80 708 15 78 801 6 83 954 69230 44 63 81 340 86 480 96 532 61 91 633 789 829 54 76 927 70043 179 93 215 38 86 392 418 635 83 834 71060 99 101 321 93 615 28 55 736 955 72049 115 34 313 469 97 541 86 89 707 982 99 968 95 73300 67 77 417 512 91 661 99 726 921 74341 512 39 725 89 841 44 925 62 75001 140 290 323 47 97 403 5 567 679 733 37 55 821 31 77 950 59.

76101 265 67 376 620 836 61 960 77097 205 335 87 406 81 507 64 661 71 720 91 78236 430 548 673 92 792 845 79039 80 129 80 93 204 85 327 428 538 53 637 48 705 882 925 38 80103 33 35 203 94 322 659 767 883 88 81020 69 80 325 524 641 51 757 74 850 82207 416 51 559 687 786 845 83055 96 100 25 68 98 292 306 43 54 441 83 757 920 23 51 83 84150 71 377 463 537 631 709 74 836 78 927 34 85020 123 70 263 337 81 426 73 609 72 724 27 29 79 894 995 86045 89 158 365 99 409 560 619 718 914 87259 358 462 509 657 85 701 868 88007 41 114 372 785 89 92 924 61 89089 466 73 638 763 928 90110 54 231 69 393 513 54 60 602 5 65 829 67 91114 219 69 327 62 464 577 652 735 92030 31 81 86 210 308 454 93253 74 495 617 136 850 64 94043 52 252 319 464 88 605 726 827 988 95070 139 619 714 44 820 58 75 93 959 96028 143 56 438 561 83 625 721 78 824 54 995 97210 351 96 532 666 801 90 936 85 98001 171 87 270 505 28 676 77 900 19 94 99016 85 169 76 201 47 79 302 12 427 664 100129 277 380 963 84 86 101239 83 91 341 465 521 611 807 18 946 102278 85 317 442 664 915 103077 82 276 362 70 414 27 555 698 707 25 31 41 88 874 104147 307 93 531 105165 277 81 394 446 725 69 89 106004 150 86 458 514 55 624 90 706 68 72 99 804 52 949 107004 98 322 46 413 37 513 17 56 616 19 94 715 25 898 108187 258 429 42 85 589 717 859 109037 161 288 343 414 15 504 37 777 837 55 110012 41 63 74 92 183 402 17 39 634 111049 64 181 243 320 48 92 451 675 811 60 976 80 112171 454 563 736 980 113007 19 45 97 173 324 450 514 686 741 851 905 30 973 77.

114058 357 73 517 27 645 48 850 115201 368 410 58 613 31 832 988 116300 438 575 79 661 752 841 910 117000 94 98 131 62 434 556 659 78 728 76 898 902 63 118126 93 306 55 74 400 06 12 627 37 722 924 35 119028 160 391 411 88 639 31 710 58 79 89 120024 45 104 27 267 365 403 45 597 602 82 907 121015 101 229 366 419 23 590 633 701 939 83 122037 42 141 274 94 346 453 82 620 706 73 825 994 123043 295 422 509 88 614 59 704 98 818 35 124042 103 34 437 41 58 545 85 87 768 817 964 125085 132 43 223 66 90 337 430 529 601 61 816 23 126016 104 66 208 335 504 92 609 721 965 127022 254 67 306 13 33 40 412 529 65 659 744 887 916 128189 335 498 643 44 56 57 857 78 939 129031 32 69 192 86 218 466 548 726 39 920 130039 82 103 29 33 225 376 430 531 37 664 70 781 131037 102 18 49 208 59 329 422 587 764 80 835 932

132178 344 56 94 506 79 80 641 133010 18 67 143 606 71 134005 229 80 336 46 437 42 72 99 612 71 96 755 84 958 68 97 135173 269 92 321 26 612 93 741 76 136056 200 347 90 418 550 901 51 137015 101 97 254 329 52 432 80 501 11 679 87 751 832 63 76 989 138092 248 52 58 312 20 464 67 715 851 959 139108 37 62 83 419 90 693 795 890 922 85 140132 417 663 89 710 824 99 141463 508 41 61 706 07 920 142229 350 436 508 17 600 08 798 811 936 54 66 143007 151 207 25 95 319 81 541 81 665 85 860 987 144126 29 68 81 328 66 96 603 90 93 710 26 31 33 45 846 952 86 145005 83 93 194 274 380 512 15 712 146033 128 312 451 511 41 620 87 853 61 147038 139 216 19 584 87 863 148121 259 87 344 409 82 653 89 872 149024 55 222 37 341 48 430 62 507 712 800 997 150058 164 85 323 60 71 90 551 635 773 825 97 903 86 151008 21 45 71 128 92 278 466 577 696 707 871 80 88 910 19 92.

Warszawa. (Tel wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł — 40 667;

10.000 zł — 70.450;

5.000 zł — 7.878, 59.793, 65.761, 66.299, 149.882;

2.000 zł — 634. 6.726, 18.137, 20.373, 48.253, 59.513, 66 410, 66.925, 78 602, 105 844, 107 668, 114 759, 142.479, 149.751, 169.957, 172.189, 175 950, 176.478, 187.120.

1.000 zł — 85, 5.010. 7 414, 12 865, 16.920, 24.099, 26.371, 26.590, 32.412, 420, 38.277, 48 525. 53 286. 54.445, 64 084, 74.042, 75.776, 8 785, 82.704, 85.357, 89.425, 89.748. 92.110, 117 495, 118.939, 126.608. 808, 130.679, 2964, 139.915, 148.528. (w)

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnieniu popołudniowem Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 17 676 42 552, 75 356

2.000 zł — 5.182, 6.488. 10.4442, 10.296, 18 653, 23.592, 24.325, 33 199, 49.099, 55.162 54.736 58.836 62.9?2, 68.299, 75.940, 80 925 85 59? 91.052, 93.359, 95.345, 114.060, 123 280 126.370, 141.591, 148.540, 163.003, 177.869, 179.074.